ROK XV. Nr. 125 (4443) WILNO, niedziela 8 maja 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILENSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Wizyta Hitlera w Rzymie

Na wstępie małe wyjaśnienie, dla czego artykuł niniejszy nie nosi utartego w prasie polskiej tytułu **znaczenie wizyty** Hitlera we Włoszech. Sądzimy, że artykuł p. t. „Znaczenie wizyty" mógłby napisać jedynie n. p. Bruno Mussolini, pod warunkiem, że skłonił ojca do popełnienia niedyskrecji. Mowy bowiem oficjalne (przytoczone poniżej) są tylko zawsze... oficjalnymi.

Wszystkie „rzymskie depesze" „korespondentów własnych" mogą być oparte jedynie albo na pogłoskach, albo na plotkach, rozsiewanych przez dyplomacje państw zainteresowanych. Jedynie czas może wyjaśnić tajemnice pałacu Weneckiego, odsłaniając akta i drukując pamiętniki. Zamiast tedy dociekać na podstawie zawsze zawodnego rachunku prawdopodobieństwa, wolimy przytoczyć opinie naszych kolegów po piórze, którzy wprawdzie nie rozmawiali z żadnym z dyktatorów, ale zachowują się tak jak gdyby rozmawiali

Prasa angielska utrzymuje, że Mussolini wystąpi w obronie Czechosłowacji. Byłoby to bardzo wygodne dla Anglików, którzy wolą raczej interwencje państw małych w obronie interesów brytyjskich (sankcje), niż odwrotnie. Te same domysły są dość rozpowszechnione w prasie francuskiej i filoczeskiej prasie polskiej. Inni spece od tej przecierpliwej materii spraw zagranicznych są zdania, że obaj dyktatorzy podzielą Europę Środkową na dwie strefy wpływów. „Co po prawej stronie Dunaju, to moje, a co po lewej, to twoje" tak musiałby wyrzec gospodarz do gościa.

Sympatycy obu krajów podkreślają doniosłość wizyty, zwłaszcza wobec wspaniałości parad militarnych lądowej i morskiej. Antypatycy utrzymują, że jest odwrotnie.

Wobec tego, że granice gości i gospodarzy zetknęły się na Brennerze, musi nastąpić ochłodzenie stosunków itd.

Jak widzimy, nie łatwo zorientować się w tym chórze głosów sprzecznych, speców od wielkiej dziennikarki. Oddajmy tedy jako nie spec głos zwykłemu rozsądkowi.

Żaden dyktator nie może się wyłamać z dyktatury ducha epoki. **Duchem obecnej epoki nie jest wojna ale gra na strachu przed wojną.** Wprawdzie uroczystości rzymskie kosztowały podobno 100 milionów zł, ale cóż znaczy ten wydatek wobec jednej małej wojenki!



Hitler i Mussolini na stopniach pomnika Wiktora Emanuela II w Rzymie. Za nimi od prawej: Himmler, gen. Keitel, Goebbels, hrabia Ciano, von Ribbentrop i Rudolf Hess.

Niedawne uroczystości w Berlinie i obecny rewanż rzymski mają za cel powiedzieć światu: oto z jaką siłą spotka się nasz wróg, czy nie lepiej więc ustąpić zawczasu?

Pospolite ruszenie dawnej Rzplitej które olśniewało cudzoziemców wspaniałością zewnętrznych efektów militarnych, odżyło obecnie we Włoszech i zostało rzucone na najpiękniejsze tło Zatoki Neapolitańskiej

Ale świat ościenny zamiast odczuwać niepokój powinien się zrewanżować i urządzić coś równie pięknego dla miłych gości. W ten sposób wejdziemy w neoepokę ruszeń pospolitych i turniejów rycerskich. Epokę kosztowną — w każdym razie o wiele mniej kosztującą, niż epoka lat 1914—1918 roku.

Potrząsanie bronią ma jeszcze jeden efekt dodatni: chroni od rozłamu i zapewnia masom obfite igrzyska. Niedościgniony zwłaszcza pod tym względem jest lud italski. Szkoda że nie można było artykułu tego napisać w Rzymie. Tylko że patrząc na Rzym, nie tylko w świetle reflektorów, ale nawet w zwykłym blasku dnia słonecznego, można łatwo zapomnieć i o faszyźmie i o hitleryźmie.

Przyszłość Europy rozstrzygną o wiele skromniejsze i bardziej szare kancelarie dyplomatyczne. Uroczystości rzymskie miały wykazać sprzymierzeńcowi, urbi et orbi, całą potęgę wewnętrzną i bojową odrodzonej Italii.

lecz.

Wieczna przyjaźń włosko-niemiecka

RZYM, (Pat). Z powodu ulewnego deszczu i mgły ćwiczenia lotnicze i artyleryjskie, które miały odbyć się dziś przed południem na cześć kancl. Hitlera w Santa Marinella i w Furbara zostały odłożone do jutra. W związku z niepogodą uległ zmianie dzisiejszy program pobytu kanclerza, który o godz. 9.30 udał się po raz drugi na wystawę Augusta w towarzystwie ministra oświaty Bottai i zabawił tam około godziny.

O godz. 11.30 kanclerz przybył do zamku Świętego Anioła, skąd po zwiedzeniu zbiorów historycznych odjechał do Panteonu, gdzie po raz drugi odwiedził groby królów włoskich. Po zwiedzeniu Panteonu Hitler powrócił do pałacu Kwirynalskiego, skąd po chwili pojechał na śniadanie do księstwa Haskich.

Po południu odwiedził Hitlera w pałacu Kwirynalskim Mussolini, który zabrał kanclerza samochodem do Term Dioklecjana. Przy zwiedzaniu Term i muzeum towarzyszył kanclerzowi min. Bottai i min. Ciano.

Wieczorem odbył się w pałacu Weneckim na cześć kancl. Hitlera i jego świty obiad, wydany przez Mussoliniego. Pod koniec obiadu Mussolini i Hitler wygłosili przemówienia.

Toast Mussoliniego

Wodzu! Napełnia mnie najserdeczniejszą radością fakt, że mogę w imieniu własnym, jak również w imieniu rządu i narodu włoskiego powitać Pana w tym Rzymie, który przyjmuje dzisiaj Pana w podwójnym blasku chwały — swej tradycji i swej potęgi. Wizyta Pana w Rzymie dopełnia i przypieczętowuje porozumienia między naszymi obu krajami.

To porozumienie, do którego dążyliśmy z niezłomną wolą i które stworzyliśmy z uporem, korzeniami swymi sięga w naszą i waszą rewolucję. Siłę swą czerpie ono ze wspólnoty ideałów, łączącej nasze oba narody. Porozumienie to ma swe historyczne zadanie w trwałych interesach naszych obu narodów. Stulecie historii — od czasu gdy Niemcy i Włochy podniosły się aby przez rewolucję i z bronią w ręku urzeczywistnić swe prawa do narodowej jedności świadczy o równoległości tych stanowisk i solidarności tych interesów. Z tą samą wiarą i z tą samą wolą walczyły Niemcy i Włochy o ugruntowanie własnej jedności. Oba narody pracowały, aby uczynić tę jedność mocną i zwartą.

W ostatnim czasie Niemcy i Włochy uwolniły się od zniszczenia rozkładowych ideologii, aby stworzyć nowy ustrój narodowy, który jest znamieniem bieżącego stulecia. Na tej, przez historię wytyczonej drodze, kroczą nasze narody zjednoczone z lojalnymi zamiarami i niezłomnym zaufaniem, które zostały wypróbowane w zdarzeniach ostatnich lat pokoju i porozumienia między obu narodami. Włochy faszystowskie znają tylko jedno prawo moralne przyjaźni, to, które obwieściłem narodowi niemieckiemu w Berlinie. Prawu temu podlegała, podlega i podlegać będzie współpraca między narodowo-socjalistycznymi Niemcami faszystowskimi i Włochami. Założenia i cele tej współpracy „uświęconej przez oś Berlin—Rzym" umocniliśmy trwale i otwarcie.

Wodzu! Przed moimi oczyma stoi jeszcze wyraźnie cudowny obraz pracy, pokoju i siły, z którymi zapoznałem się ubiegłej jesieni w pańskim kraju. W tym kraju, który został przez Pana odrodzony w podstawowych cnotach dyscyplinie, odwadze i wytrwałości, tworzących wielkość narodów. Nie zapomniałem i nigdy nie zapomnę przyjęcia, zgotowanego mi przez Pana, przez władze i przez naród. Najgorętsze życzenia moje własne i Włoch faszystowskich towarzyszą pańskiej potężnej pracy nad odbudową.

Wodzu! Wznoszę mój puchar na pańskie zdrowie i piję za pomyślność niemieckiego narodu oraz za niezmienną przyjaźń między naszymi obu narodami.

Toast Hitlera

Wodzu! Głęboko wzruszony, dziękuję Panu za bardzo serdeczne słowa powitania, z którymi zwrócił się pan do mnie w imieniu włoskiego Rządu i Narodu.

Od chwili mego przybycia na ziemię włoską spotkałem się wszędzie z atmosferą przyjaźni i sympatii, która mnie głęboko uszczęśliwia. Z tymi samymi wewnętrznymi uczuciami witał naród niemiecki ubiegłej jesieni w pańskiej osobie twórcę Włoch faszystowskich, założyciela nowego imperium i równocześnie wielkiego przyjaciela Niemiec.

Ruch narodowo-socjalistyczny i rewolucja faszystowska stworzyły dwa nowe potężne państwa, które dziś, w świecie niepokoju i rozkładu, są wzorem porządku i zdrowego postępu. Skutkiem tego Niemcy i Włochy mają te same interesy i są ściśle z sobą związane przez ich wspólnotę światopoglądu. W ten sposób powstał w Europie blok, liczący 120 milionów ludzi, zdecydowanych do obrony swych odwiecznych praw do życia i do stawienia oporu tym wszystkim siłom, które byłyby skłonne przeciwstawić się ich naturalnemu rozwojowi.

Wodzu Ubiegłej jesieni proklamował pan w Berlinie jako moralne prawo święte dla pana i dla Wołch faszystowskich zasadę: „Jasno i otwarcie mówić, a jeśli się ma przyjaciela — maszerować z nim aż do końca". Ja również, w imieniu narodowo-socjalistycznych Niemiec, opowiadam się za tym prawem.

Chcę panu dać dziś następującą odpowiedź: od czasu, gdy Rzymianie i Germanie, jak sięga pamięć historyczna, po raz pierwszy się spotkali, upłynęło obecnie 2.000 lat. W chwili, gdy stoję na tej ziemi, najbardziej godnej czci w historii naszej ludzkości, odczuwam tragedię losu który kiedyś zaniedbał przeprowadzić wyraźną granicę miedzy tymi tak wysoce uzdolnionymi i wartościowymi rasami. Na stępstwem tego były niewypowiedziane cierpienia wielu pokoleń. Dziś więc, po upływie prawie 2.000 lat należy się panu, Benito Mussolini, podziękowanie za historyczny czyn powołania Rzymskiego Państwa z zamierzchłych tradycyj do nowego życia. Na północ od was z licznych szczepów powstało nowe państwo germańskie Nauczeni doświadczeniem 2000 lat będziemy my dwaj, którzy staliśmy się teraz bezspornymi sąsiadami, uznawać tę naturalną granicę, jaką opatrzność i historia wytyczyła wyraźnie między naszymi obu narodami. Granica ta będzie Włochom i Niemcom przez wyraźny podział obszarów życiowych umożliwiać nie tylko szczęście pokojowej i trwałej współpracy, lecz służyć także, jako pomost wzajemnej pomocy i poparcia. Dlatego jest moją niezłomną wolą i testamentem dla narodu niemieckiego, aby ta, przez naturę między nami stworzona granica Alp, uważana była na zawsze z nietykalną. Wiem, że wtedy dla Rzymu i Germanii nastąpi wielka i błogosławiona przyszłość.

Wodzu! Tak, jak pan i jego naród w rozstrzygających dniach dotrzymaliście swej przyjaźni dla Niemiec, tak ja i mój naród gotowi jesteśmy okazać Włochom tę samą przyjaźń w ciężkiej godzinie.

Wnoszę więc mój puchar i piję za pańskie zdrowie, za szczęście i wielkość narodu włoskiego oraz za naszą niezmienną przyjaźń.

Prof. K. Bartel mianowany senatorem

WARSZAWA, (Pat). Dnia 4 maja r. b. Pan Prezydent R. P. mianował dra Kazimierza Bartla, profesora Politechniki Lwowskiej senatorem na miejsce zmarłego senatora dra Emila Bobrowskiego.

Rokowania polsko-litewskie

toczą się w atmosferze wzajemnego zrozumienia

KOWNO, (Pat). Przewodniczący delegacji polskiej i litewskiej do rokowań w sprawie komunikacji wodnej ogłosili dziś w Kownie oficjalny wspólny komunikat treści następującej:

W rozpoczętych w Kownie dn. 29 kwietnia rb. rokowaniach polsko-litewskich w sprawie komunikacji na drogach wodnych, pierwsza komisja do spraw technicznych z udziałem: ze strony polskiej pp. inż. radcy J. Zagórskiego z ministerstwa komunikacji i radcy St. Deptuły z ministerstwa przemysłu i handlu, a ze strony litewskiej p. dyr. departamentu K. Ringusa z ministerstwa komunikacji oraz p. J. Wilczynskasa z ministerstwa rolnictwa, zakończyła dziś swe prace wspólnym sprawozdaniem, które przedstawione będzie na plenarnym posiedzeniu. W przebiegu obrad wspomnianej komisji wyczerpująco została przedyskutowana sprawa zakresu i warunków wzajemnego dopuszczenia spławu i żeglugi na Niemnie, Wilii i ich dopływach a to zarówno w ruchu sąsiedzkim, jak i bezpośredniego tranzytu przez terytoria obu państw.

Rokowania kowieńskie, podczas których wyjaśniono obustronnie wiele zagadnień, toczą się w atmosferze wzajemnego zrozumienia.

Przed trzecią rocznicą zgonu Marszałka Piłsudskiego

W związku z trzecią rocznicą śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał następującą odezwę:

12 maja — wyrwane serce dzwonu i głuchy werbel żałobnych bębnów.

12 maja — zatrzaśnięte wieko nad legendą rycerskiego życia.

12 maja — zamknięte oczy czujnie przewidujące, oczy Strażnika Siły i Wolności, oczy JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Po dniach żałoby przyszły dni pracy i życia codziennego — oderwanie myśli od dni klęski — dla dni tworzenia.

Postać Józefa Piłsudskiego nie może stać się dla nas tylko wspomnieniem historycznym. Dostojeństwu śmierci musi towrzyszyć czujna pamięć o wskazaniach życia.

W trzecią, bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego czas jest zdać sobie sprawę czy testament Jego życia, czynów i myśli jest wykonywany. Testament ten życiem całym wyznaczony, wiarą utwierdzony, krwią serdeczną pieczętowany, głosił dwie naczelne prawdy: potęgę Polski i służbę Jej potędze, wierną do ostatniego tchnienia.

W trzecią, bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego każdy prawy obywatel musi wejrzeć w swe serce i rachunkiem sumienia dzień ten uczcić. Musi stanąć wobec prawdy swego życia, jako cząstki życia Narodu i o treść swej wiernej służby zapytać.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego muszą się wznieść do przysięgi ręce byłych, obecnych i przyszłych żołnierzy, przysięgi na zwycięski miecz Wielkiego Marszałka — przysięgi pracy i walki — O WIELKOŚĆ I POTĘGĘ POLSKI.

Ogólny program obchodu w całym kraju

WARSZAWA, (Pat). W uroczystościach żałobnych w trzecią rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wojsko weźmie udział według ustalonego przez władze centralne porządku.

Podczas głównego nabożeństwa żałobnego, które odbędzie się rano w każdym garnizonie, wystąpi oddział honorowy (kompania, szwadron lub bateria) oraz sztandary wszystkich formacyj danego garnizonu. W Warszawie nabożeństwo takie zostanie odprawione w katedrze św. Jana.

W nabożeństwach żałobnych, które odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań o godz. 10, wezmą udział wolni od służby żołnierze danych wyznań.

Ponadto osobne nabożeństwo żałobne zostanie odprawione o godz. 9.15 w kaplicy Belwederu. Wstęp na to nabożeństwo z zaproszeniami. Podczas nabożeństwa na dziedzińcu belwederskim asystować będzie szwadron honorowy 1 p. szwol. J. P. ze sztandarem i orkiestrą.

W ciągu dnia wojsko złoży wieniec w Warszawie na stopniach pałacu belwederskiego, w Krakowie — u trumny z prochami Marszałka i w Wilnie — na cmentarzu na Rossie.

Wieczorem ulicami miast przemaszerują w capstrzyku żałobnym oddziały wojska przy akompaniamencie werbli. Orkiestry wezmą udział w capstrzyku, lecz nie będą grały

O godz. 20.30 nastąpi w oddziałach uroczyste apele, podczas których zostaną odczytane wyjątki z rozkazu wydanego przez Marszałka Piłsudskiego po zakończeniu wojny polsko - bolszewickiej.

W tym samym czasie odbędzie się z udziałem wojska złożenie hołdu pamięci Pierwszego Marszałka Polski w Warszawie na dziedzińcu belwederskim, w Krakowie — na Wawelu oraz w Wilnie — na Rossie. Od godz. 20.45 do 20.48 w całym państwie zostanie zarządzona trzyminutowa cisza, którą w oddziałach wojskowych poprzedzą żałobne werble.

W ciągu całego dnia orkiestry wojskowe grać będą tylko hymn narodowy na powitanie i pożegnanie Pana Prezydenta R. P., Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz sztandarów pułkowych. Poza tym grać mogą tylko podczas nabożeństw żałobnych.

Dwa płonące auta wjechały w tłum

Straszny wypadek na zawodach automobilowych

LONDYN, (Pat). W czasie zawodów automobilowych na torze pod Londynem wydarzył się straszny wypadek. Mianowicie w jednej z maszyn francuskich wybuch pożar. Kierowca usiłował wóz zatrzymać ale jadący za nim inny kierowca francuski nie zdążył zahamować i wpadł na płonące auto. Skutkiem zderzenia obie maszyny runęły w tłum. Wielu widzów oraz obaj kierowcy odnieśli ciężkie rany.

Po Włochach z Niemcami chce Francja przeprowadzić rozmowy

PARYŻ, (Pat). Posiedzenie rady ministrów, które odbyło się w sobotę rano, poświęcone było niemal wyłącznie zagadnieniom polityki zagranicznej a przede wszystkim **sprawom sesji Rady Ligi Narodów,** rozpoczynającej się w poniedziałek. Jest rzeczą z góry przesądzoną, że **delegacja francuska w związku zresztą z rozmowami londyńskimi zajmie w Genewie stanowisko całkowicie zgodne z delegacją angielską.**

Chociaż w czasie wizyty londyńskiej żywiono nadzieję, że przed obecną sesją Rady Ligi Narodów dyplomacja francuska zdoła osiągnąć choć by zasadnicze porozumienie z Rzymem, co ułatwiłoby stanowisko delegacji francuskiej przy dyskusji nad sprawą Abisynii i chociaż **przeciągnięcie się rozmów francusko - włoskich wywołało pewne rozczarowanie w kołach francuskich -- nie mniej jednak fakt niezakończenia rokowań z Rzymem nie zaważy na stanowisku delegacji francuskiej.**

W paryskich kołach politycznych uważają załatwienie sprawy abisyńskiej przy pomocy tej czy innej formuły, dającej wszystkim członkom Ligi swobodę uznania imperium włoskiego za przesądzone. Uwaga kół politycznych i dziennikarskich frakcji kieruje się poza rozmowy rzymskie na sprawy dalsze. a mianowicie **na sprawę ewentualnego podjęcia rozmów z Niemcami.**

Zdaniem wspomnianych kół rozmowy z Niemcami, zmierzające do znormalizowania całokształtu stosunków europejskich zostałyby podjęte i prowadzone na wzór rozmów z Rzymem, to znaczy, że inicjatywę do tych rozmów dałby Londyn, któryby przeprowadził zasadniczą wymianę poglądów, a Francja przyłączyłaby się do tych rozmów w dalszym etapie.

Powstańcy oczyścili drogę do Castellon

SARAGOSSA (Pat). Na odcinku morskim oddziały powstańcze opanowały w dniu wczorajszym całą dolinę od Daleoh de Chisvert do Rio San Miguel jak i wzgórza dominujące na drównlną Oropesa Zdobyte zostały najpoważniejsze przeszkody terenowe przed Castellon.

Na odcinku Morella na froncie przeszło 30-kilometrowym od Cati aż do Foreall powstańcy kontynuują ofensywę.

Codreanu stanie przed sądem wojennym

BUKARESZT (Pat). W ciągu najbliższych 10 dni odbędzie się przed sądem wojennym proces Codreanu, przywódcy „Żelaznej Gwardii", oskarżonego o zdradę stanu. Codreanu grozi kara od 5 do 20 lat ciężkich robót.

Demarche Anglii w Pradze czeskiej

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Pragi: poseł brytyjski Newton odwiedził czeskosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych, podkreślając, iż pożądanem jest, by rząd czeskosłowacki w rokowaniach z Henleinem uczynił maximum ustępstw, dających się pogodzić z bezpieczeństwem państwa.

LONDYN, (Pat). W tutejszych kołach politycznych podkreślają, że interwencja brytyjska w Pradze utrzymana była w tonie bardzo stanowczym.

PRAGA, (Pat). Poseł brytyjski w Pradze Newton odwiedził dziś o g. 16 minstra spraw zagr. Kroftę, z którym konferował do godz. 17.15. Po tej wzycie min. Krofta przyjął posła francuskiego Delachoix, z którym rozmowa trwała przeszło godzinę. Rozmowy dotyczyły sprawy Niemców sudeckich.

Informacja i przyjazna rada w Berlinie

BERLIN, (Pat). Korespondent P. A. T. dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że rozmowa ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona z podsekretarzem stanu w urzędzie spraw zagranicznych Woermanem odbyła się w przyjaznej formie. Amb. Henderson poinformował rząd Rzeszy, że poseł brytyjski w Pradze otrzymał polecenie doradzenia rządowi czeskiemu rozpoczęcia rokowań z Berlinem w najszybszym czasie i poczynienia ustępstw mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji w maksymalnych granicach ustępliwości.

Ambasador brytyjski w przyjaznej formie położył również nacisk na pokojowe załatwienie zatargu czesko - niemieckiego. Ambasador Henderson odbędzie w tej sprawie rozmowę z min. Ribbentropem natychmiast po jego powrocie z Rzymu.

Dzisiejszy zjazd i apel oficera i podchorążego rezerwy w Wilnie

Dziś w niedzielę, 8 maja, odbędzie się XIII z kolei zjazd delegatów kół Z.O.R.'u z terenu okręgu wileńskiego, połączony z „Apelem Oficera i Podchorążego Rezerwy".

Program zjazdu przedstawia się następująco:

Godz. 8 — zbiórka członków Związku delegatów i pocztów chorągwianych na dziedzińcu lokalu związkowego przy ul Orzeszkowej 11-a.

Godz. 9 — Msza św. w kaplicy Ostrobramskiej, złożenie wieńca na Rossie i defilada przed mauzoleum z sercem Pirwszego Marszałka Polski Józef Piłsudskiego.

Godz. 11,30 — Złożenie wieńca na grobie ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego w Bazylice.

Godz. 12 — Otwarcie uroczystości „Apelu Oficera i Podchorążego Rezerwy" w gmachu Teatru na Pohulance. Złożą się na to:

1) Oddanie hołdu Wodzom Narodu;
2) Powitanie Zjazdu i gości przez prezesa Okręgu;
3) Przemówienia przedstawicieli władz
4) Okolicznościowy odczyt historyczny;
5) Depesze hołdownicze;
6) Zamknięcie oficjalnej części Zjazdu

Ogólnopolski Zjazd Oficerów i Podchorążych Rezerwy odbędzie się w roku bieżącym we Lwowie, w dniach 26, 27 i 28 b. m. dokąd wyjeżdża z Wilna liczna delegacja Okręgu Wileńskiego.

OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY ZŁOŻĄ VOTUM NA OŁTARZU MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ.

Jak nas informują w dniu 26 czerwca w Wilnie odbędzie się podniosła uroczystość złożenia votum na ołtarzu Matki Boskiej Ostrobramskiej przez oficerów i podchorążych rezerwy, którzy Matkę Boską Ostrobramską wybrali za swoją Patronkę.

Zmarł b. premier Rumunii Goga

BUKARESZT (Pat). B. prezes rady ministrów Okławian Goga, zmarł dzisiaj po południu w swym pałacu w Siedmiogrodzie.

Przed dwoma dniami, jak wiadomo, b. premier został sparaliżowany i od tego czasu stan jego zdrowia stale się pogarszał. Chory zmarł nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności.

Amnestia w Estonii

TALLIN, (Pat). Prezydent Estonii K. Paets podpisał dekret o amnestii. Amnestia obejmie około 200 więźniów politycznych.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok skazujący Wł. Studnickiego

WARSZAWA, (Pat). 7 bm. o godz. 23 Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w procesie Władysława Studnickiego, oskarżonego o zniesławienie i obrazę prezydenta miasta Stefana Starzyńskego.

Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok zatwierdził i postanowił pobrać od osk. Studnickiego 120 zł opłaty sądowej za drugą instancję, obciążyć go kosztami postępowania, ponadto zasądzić od niego na rzecz Stefana Starzyńskiego koszty postępowania drugiej instancji.

Polska wygrała w meczu tenisowym z Danią o puchar Davisa

KATOWICE (Pat). W drugim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego o puhar Davisa Polska — Dania, rozegrano grę podwójną. Para polska Hebda — Tłoczyński pokonała parę duńską Ulrich — Koerner w 4 setach — 6:2, 6:3, 6:8, 6:3

Po drugim dniu prowadzi Polska 3:0 i ma już zapewnione zwycięstwo.

POLSCY TENISIŚCI ZWYCIĘŻAJĄ W SZWECJI.

W sobotę, w drugim dniu meczu tenisowego pomiędzy warszawską Legią i drużyną szwedzką Tenis Stadion Stockholm rozegrano grę podwójną. Para Baworowski — Spychała pokonała parę szwedzką Schroeder — Rolfsson w stosunku 6:1, 6:2, 4:6, 6:2.

Na meczu był obecny król szwedzki Gustaw V, który z zainteresowaniem śledził przebieg zawodów.

Po dwóch dniach prowadzi Legia 2:1.

MECZ TENISOWY HOLANDIA — FRANCJA 1:1.

W pierwszym dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Holandia — Francja Van Swol (Holandia) pokonał Francuza Destremau 6:3, 6:0, 8:6 a Petra (Francja) odniósł zwycięstwo nad Hughanem 6:3, 6:2, 6:2. Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1.

WŁOCHY POKONAŁY IRLANDIĘ 4:1.

Mecz tenisowy Włochy — Irlandia w Dublinie zakończył się zwycięstwem Włoch w stosunku 4:1. W ostatnim spotkaniu Canepele pokonał Irlandczyka Rogersa 5:7, 6:3, 1:6, 6:3, 6:1.

BELGIA PROWADZI 2:0 Z GRECJĄ.

W pierwszym dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Belgia — Grecja (druga runda rozgrywek) Belgowie odnieśli dwa zwycięstwa i prowadzą 2:0. Lacroix pokonał Staliosa 2:6, 6:1, 6:2, 6:1, a Nayaert wygrał z Michaelidesem 6:1, 6:4, 9:7.

CZECHOSŁOWACJA PROWADZI 2:1 Z JUGOSŁAWIĄ.

W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Czechosłowacja — Jugosławia w Zagrzebiu, para czeska Menzel — Cejnar pokonała parę jugosłowiańską Puncec — Mitic 11:9, 3:6, 9:7, 6:2. Po dwóch dniach prowadzi Czechosłowacja — 2:1.

ANGLIA STRACIŁA PIERWSZY PUNKT W WALCE Z RUMUNIĄ.

W pierwszym dniu meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Anglią a Rumunią w Harrowgate Rumun Carolulis pokonał Anglika Jonesa 6:3, 3:6, 6:2, 8:6, a Anglik Shayes wygrał z Rumunem Schmidtem 6:3, 6:2, 6:2. Po pierwszym dniu stan meczu jest remisowy 1:1

Włochy prowadzą 3:1 z Irlandią i walczyć będą w drugiej rundzie z Polską

DUBLIN (Pat). W trzecim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Włochami i Irlandią Włochy zdobyły trzeci punkt w pierwszym singlu. De Stefani pokonał Ryana (zastępcą Mc Veagha) 6:2, 6:2, 6:2, zapewniając w ten sposób Włochom zwycięstwo i udział w drugiej rundzie.

Przeciwnikiem Włochów w tej rundzie będzie Polska.

Kronika telegraficzna

— **Z okazji 40 rocznicy urodzin Henlein**, przywódca Niemców sudeckich otrzymał wiele podarunków, a wśród nich 10.000 marek, przesłanych do jego dyspozycji na opiekę społeczną przez „Niemiecki Instytut Cudzoziemski" w Sztutgarcie Podczas uroczystości, zorganizowanej na cześć Heinleina, poseł Koellner ogłosił że liczba członków partii sudecko-niemieckiej osiągnęła już 1 milion.

— **J. M. Rektor prof. dr. Adam Joszt** rektor Politechniki Lwowskiej z powodu złego stanu zdrowia zgłosił w dniu 5 maja rezygnację z godności rektora.

Mr G. pisze do Hitlera

(Korespondencja własna)



Stockholm, w maju.

Tytuł tego felietonu jest niewątpliwie niewłaściwy, a zresztą jest plagiatem z „Nya Dagligt Allehanda". Chciałbym poprostu, aby paru czytelników poświęciło nieco uwagi człowiekowi, który tu, gdzie piszę te słowa, znany jest dzieciom i starcom jako Mr G. Jest to szczupły starszy pan, poza tym... król Szwecji, Gustaw V, Oskar, Gustaw, Adolf.

Przypuszczam, że jest to taki właśnie król, jakiego narodowi szwedzkiemu potrzeba, a nawet przypuszczam że jest to właśnie taki król, jakiego naród chce mieć. Słodycz demokracji od dawna już skryła się oczom ludzkim gdzieś w obłokach, za zasłoną marzeń i wymysłów, a jednak sądzę, że królowi Szwecji danym było słodyczy tej zakosztować. On, król robotników, przemysłowców i hrabiów, jest królem, którego obywatele demokratycznego państwa lubią i szanują. Owa popularność i szacunek mają inne formy, niż te, które często łączymy z pojęciem królestwa. Nie polega to na waleniu z armat na wiwat i zazdrosnych spojrzeniach przez kraty ogrodzenia w okna pałacu. Z podjazdu zamkowego zjeżdżają w zimie kupy dzieci na saneczkach i w lecie, w godzinach przerwy obiadowej stada panienek ze sklepów i biur zasiadają gęsto na schodach i gzymsach i spożywają śniadania, śmiejąc przy tym niemożliwie pod nogi paradnej zmiany wart.

Po parku w pałacu letnim Drottningholm włóczą się zakochane pary i wygniatają najpiękniejsze trawniki. — To wszystko wolno, król nie odcina się ogrodzeniem, nie daje powodów do niechęci, jest równy wszystkim innym—ot po prostu król, obywatel król, towarzysz król, (jeżeli już kto chce koniecznie).

Kiedy na stadionie ugania w wygniecionych portkach za piłką, kiedy potem z papierosem w garści prosi swego partnera na piwo, czuje się, że to jest prawdziwie popularny król demokratycznego państwa. Okazuje się, że wcale przyjemnie mieć króla.

Dziwiłem się początkowo, widząc np. reklamę jakiejś kaszy, czy kawy, której godłem był Mr G. z rakietą w ręku i w nieco opadających z chudego ciała spodniach. Pytałem nawet paru Szwedów, czy uważają, że jest to w porządku, że się miesza majestat królewski do takich rzeczy, jak reklama kaszy czy kawy czy też pasty do butów. Ale ku memu zdziwieniu Szwedzi byli zdziwieni pytaniem: król jest królem, cóż szkodzi jego podobizna na kaszy (zwłaszcza jeżeli kasza jest w dobrym gatunku; inna rzecz gdyby produkt był kiepski — wnet zatroszczyliby się o to odpowiedni ludzie).

W tym roku Mister G. kończy lat 80; w Szwecji żyją długo — nawet królowie. Przy okazji warto wspomnieć, iż przeciętna długość życia wynosi tu 65 lat, gdy np. u nas bodaj niespełna 50. Duża różnica. Nasze położenie geograficzne, temperament warunki materialne, polityka, angażują nerwy i serce, tak że czas leci szybko, zbyt szybko. Tu czas jest rozsądniejszy, wyrozumiały „Cagom".

A jednak — któż z nas chciałby się zamienić, tak „na zawsze"—chyba nie wielu. Wiedzą o tym najlepiej ci „długoterminowi" emigranci, których losy lub chęci zagnały na obczyznę w różne części świata, choćby w najlepsze warunki.

Z „krótkoterminowej emigracji" na... Riwierę wrócił przed kilku dniami do domu Mister G. Wszedzie dobrze, ale w domu najlepiej — powiedział dziennikarzom (t. zn. niezupełnie tak, ale coś w tym rodzaju.)

Król wrócił. Będzie grał w tenisa, następnie skończy 80 lat i dalej będzie królem i będzie grał w tenisa. Następcy tronu w Szwecji muszą dość długo czekać na koronę.

Sam Gustaw V czekał też dość długo. Zasiadł na tronie w pięćdziesiątym roku życia, w grudniu r. 1907. Młodość miał „demokratyczną", studiował zgodnie z tradycją na uniwersytecie w Uppsala, brał udział w dyskusjach, w sportach, w zabawach, w zebraniach słynnych „nacyj". Wstępował na tron jako rzecznik postępu, wróg ceremoniałów i błyskotliwości (zadziwił wielu odrzuceniem koronacji) Takim też pozostał przez 30 lat sprawowania władzy — rozsądnym, szanowanym reprezentantem rozsądnego i szanowanego kraju.

Rok osiemdziesiątych urodzin daje temu liczne świadectwa i 16 czerwca swój i obcy potwierdzą sympatię i szacunek.

Przy końcu tych uwag chciałbym przynajmniej w części usprawiedliwić się z użycia tytułu: „Mr G. pisze do Hitlera". Rzeczywiście pisze (to znaczy właściwie pisał niedawno) O czym zaś pisze, czy o polityce? Nie, pisze do Hitlera o... tenisie. Ten popularny tenisista i opiekun tego sportu pisze w sprawie amnestii dla Gottfryda von Cramma, wskazując iż jego zwycięstwa i dobre imię sportowe, przysparzające sławy Rzeszy, powinny wpłynąć na decyzję w jego sprawie. Ten fakt jest błahy, a jednak charakterystyczny. W czasach wielkich wstrząsów nie należy pomijać drobnych ludzkich spraw.

Zetef

Izba literatury i sztuki oraz izba wolnych zawodów powstaje na Łotwie

Łotewska Rada Ministrów przyjęła ustawę o powołaniu do życia Izby Literatury i Sztuki oraz Izby Wolnych Zawodów

Pierwsza z tych izb ma na celu rozwój życia kulturalnego oraz obronę interesów osób, poświęcających się tym zawodom Izba składać się będzie ze stu członków zatwierdzonych przez ministra spraw społecznych, który mianuje również prezesa i jego zastępcę na jeden rok. Izba mieć będzie 6 sekcyj, mianowicie literatury, muzyki, rzeźby, teatru, ochrony zabytków i malarstwa. Izba Wolnych Zawodów składać się będzie ze 150 członków wyznaczonych przez ministra oświaty na lat trzy Dzielić się będzie na szereg sekcyj, m. in lekarską, prawniczą, agronomiczną itd.

NA WIDOWNI

DR BIELECKI PREZESEM STR. NARODOWEGO?

W związku ze zbliżającą się radą naczelną Str. Narodowego utrzymują, że akcja w terenie w sprawie wyboru nowego prezesa idzie w tym kierunku, aby prezesem partii został dr T. Bielecki. Kandydatura adw. Kowalskiego ma podobno tym razem minimalne szanse.

ZWIĄZKI KATOLICKICH RADIOSŁUCHACZY.

Na terenie całego kraju zawiązywane są ostatnio komitety organizacyjne Związku Katolickich Radiosłuchaczy. Związek ten będzie miał na celu współpracować z władzami Polskiego Radia i wpływać na rodzaj programów.

PPS i STR. LUDOWE

W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że w najbliższym czasie ma być zwołana konferencja między PPS a Str. Ludowym. Na konferencji ma być omawiana sprawa aktualnych zagadnień.

PROTEST B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

W dniu 1 maja br. odbyło się w Rybniku na Śląsku zebranie byłych więźniów politycznych. Na zebraniu tym podjęto następującą rezolucję: „Członkowie Związku Byłych Więźniów Niepodległościowych protestują przeciwko szykanom i aresztowaniom Polaków na Śląsku Opolskim przez władze niemieckie".

SYNOD W PŁOCKU.

Na dzień 14 czerwca br. zwołany został do Płocka Synod Diecezjalny. Promotorem Synodu mianowany został J. E. ks. Biskup Wetmański. Zadaniem Płockiego Synodu Diecezjalnego będzie uzgodnienie uchwał poprzednich Synodów z uchwałami ogólnopolskiego Synodu Plenarnego odbytego w Częstochowie w roku 1936.

Prace konserwacyjne na Górze Zamkowej w Wilnie i w Trokach

Prace konserwacyjne na Górze Zamkowej w Wilnie w bieżącym sezonie zostały rozpoczęte dzięki subwencji Funduszu Pracy oraz Zarządu m. Wilna.

W ciągu okresu zimowego z kredytów uzyskanych z Zimowej Pomocy Bezrobotnym odkopano mur obwodowy zamku od strony północnej, przy czym ujawniono, że przy budynku mieszkalnym mur ten był podwójny, a pośrodku stoku północnego znaleziono fundamenty trzeciej baszty obronnej.

Program prac w bieżącym sezonie budowlanym obejmie:

1) konserwacje, wzmocnienie i nadmurowanie wspomnianych murów obwodowych,

2) nadbudowanie jednej kondygnacji na zachowanej baszcie zachodniej i przykrycie jej dla pomieszczenia zbioru wykopalisk znalezionych podczas robót prowadzonych na Zamku.

3) oczyszczenie jednej z komór budynku mieszkalnego zawierającego paleniska oraz

4) zdjęcie narosłych warstw ziemnych przy zachodniej ścianie budynku mieszkalnego, Warstwy te są częściowo kulturowe z doby wczesnohistorycznej (XIV i XV wiek) i przypuszczalnie przedhistorycznej.

Prowadzenie robót wykopaliskowych objęła mgr Alina Kietlińska, asystentka prof, dra Włodzimierza Antoniewicza, rektora U. J. P. w Warszawie. Dozór architektoniczny nad pracami sprawuje z ramienia Urzędu Konserwatorskiego inż. architekt Jan Borowski.

* * *

W roku bieżącym zostaną wznowione w najbliższym czasie b. poważne prace przy konserwacji ruin zamku Witoldowego na wyspie jeziora Trockiego. Tegoroczne prace konserwacyjne obejmą:

1) odkopanie północnego skrzydła zamku głównego.

2) odkopanie murów obwodowych przedzamcza od strony zachodniej wraz z zachowanymi tam kazamatami i

3) konserwację bramy wjazdowej przedzamcza oraz ewentualne odkopanie fosy dzielącej zamek główny od przedzamcza.

Kronika tygodniowa

Szczęśliwego rozwoju!

W Warszawie powstało T-wo rozwoju filmu polskiego. Przed paru dniami odbyło się zebranie organizacyjne, na które przybyło kilkadziesiąt osób, reprezentujących koła artystyczne, gospodarcze, społeczne i polityczne stolicy. (Z prasy).

Zdaje się, że nareszcie sprawa organizacji kinematografii polskiej na większą skalę, ruszy z miejsca. Wprawdzie takich prób było już wiele, jednakże nazwiska organizatorów, drukowane w dziennikach wczorajszych, dają gwarancję, że tym razem będzie to impreza udana.

Gdyby tak istotnie się stało, byłaby to dla naszych Ziem Wschodnich rzecz arcy ważna. Klimat polski nie pozwala zapewne na jakieś stałe Hollywood film, polski wędruje z miasta do miasta, nieraz zawadzając w swoim marszu o Wilno.

Jeżeli istotnie wzmoże się produkcja przyzwoitych filmów polskich, wędrowne Hollywood, powinno jaknajczęściej zawadzać o nasze ziemie. Ziemie wschodnie via swoje spółdzielnie, samorządy i udziały osób prywatnych powinny wziąć jaknajwydatniejszy udział w rozbudowie kinematografii polskiej.

Szczęśliwym bowiem trafem, zachował się jeszcze u nas egzotyzm, którego nie należy się wstydzić, ale właśnie wykorzystać dla filmu. Gdzieindziej trzeba by budować lepianki, układać sztucznie koci łeb, wznosić płotki i malować zaniedbane ogródki. U nas ten cały świat, zanikający, ustępujący przed blaszanym dachem made in Śląsk, jeszcze istnieje. U nas, pogrzebawszy po zaściankach można jeszcze wynaleźć aktorów naturalnych wdzięczne i świeże okazy gatunku ludzkiego nie zmanierowane pozowaniem. Nawet niedawny, pieluszkowaty film polski, korzystał obficie z Polesia, Wilna, Nowogródka i t. d. Tym bardziej ten drugi stopień naszej kinematografii nie powinien o nas zapominać. Ponieważ jednak strzeżonego Pan Bóg strzeże, zwracamy uwagę naszym działaczom na powstanie T-wa rozwoju filmu polskiego, życząc nowonarodzonemu dziecięciu szczęśliwego rozwoju.

* * *

Pozostaje jeszcze kilka uwag co do charakteru przyszłego filmu polskiego. Istnieje coś w psychice polskiej, co każe cofać się przed śmiałą nowoczesnością. Wszystko musi się odbywać na małą skalę. Taki Rożnów C. O. P.—przerażają Kolonie — to 10 groszy do puszki i parę żarcików. Społeczeństwo polskie, wyrosłe na ubogich poletkach żytnio-kartoflanych onieśmielone jest rozmachem dzisiejszości.

To samo działo się z filmem polskim. Był to zawsze biedny mały kopciuszek, którego budżet bywał nieraz mniejszy, niż budżety kilku lokai i pokojówek jednej przyzwoitej amerykańskiej gwiazdy z Hollywood. Ludziska rozumiały dobrze, że browar, fabryczka wody sodowej, czy mleczarnia parowa nie może powstać bez kapitału i fachowców. Tylko to co miało „reprezentować Polskę na zewnątrz" musiało się obchodzić psim swędem.

A tymczasem właśnie Polska w swojej historii niespokojnej i burzliwej posiada olbrzymi zapas tematów dla „fabryki snów". Kinematografia nasza mogła by się specjalizować nawet w dziedzinie filmów historycznych Europy Wschodniej, irytujących nieraz w wykonaniu amerykańskim.

Oto np. Maryna Mniszkówna, ile niewyczerpanych tematów, kryje się jeszcze w tym konflikcie 2 światów. Epopeja Napoleońska, może najbardziej wyeksploatowana, ale jakże bogata, Arciszewski, Beniowski. Ale takie filmy muszą kosztować miljony!

W epoce przyzwoitego, zagranicznego filmu polskiego, takiego który obejdzie cały świat nie powinno być wiele filmów. Wystarczy jeden rocznie, ale naprawdę imponujący, zrobiony przez pierwszorzędnych speców, bez tandety.

Ta nowa gałęź działalności naszej powinna dać zatrudnienie ogromnej masie ludzi, powołać szeregi specjalistów, ożywić na przeciąg kilku miesięcy niejedno zamarłe miasteczko. Jeżeli organizatorzy nasi nie pójdą utartymi ścieżkami szablonów kosmopolitycznych, ale potrafią stworzyć własny styl polski, możemy zająć miejsce jeżeli jeszcze nie równouprawnione z filmem francuskim i niemieckim, to w każdym razie zaszczytne.

Trzeba się jednak spieszyć, ponieważ w zanadrzu techniki czai się groźny wróg—telewizja. Film polski ma przed sobą jakieś 15—20 lat najwyżej. Później znajdzie się w sytuacji muzyków i śpiewaków kawiarnianych, walczących z aparatem radiowym.

Do tego czasu można jednak wyprodukować sporo dobrych filmów.

Oby więc powstanie nowego T-wa stało się początkiem epoki prawdziwego rozmachu naszej X-ej Muzy. Po Copie, Władysławowie, Rożnowie powinna przyjść kolejka na fabrykę snów. Fabrykę snów, nie w stylu chałupniczego warsztaciku, ale jakiejś przenośnej, włóczącej się po grodach i lasach Stalowej Woli.

Kazimierz Leczycki.

Największy z ptaków



Okaz olbrzymiego kondora, upolowanego w Poł. Ameryce dla muzeum w San Diego.

ŻART NA STRONIE

Spółdzielczość

(Autentyczne)

Ciemnotę mas zaczęliśmy roznıecać rakietami inicjatywy.

Książeczki pt. „Jak nawozić rolę, żeby dobrze rodziła"? nauczają rolę naszą czaną urodzajności.

Pada często i gęsto ziarno idei na niwę społeczną. Niwę pokrapiają łzy uniesienia.

Panowie i ciemna maso! Spółdzielczość to ważny dryg!

„Chłop do chłopa z jajami
a będziemy spółdzielcami"...

O jasne chaty walczymy przeciwko pośrednikom. Walczymy w miejscowości Zaprutki. Nad rzeczką koło zagajnika.

Tam właśnie na świeżo odświeżonym oheblowanymi deskami spichlerzu czerwienieją litery szyldu: „Miejscowa spółdzielnia w Zaprutkach z o. o.".

Tam też właśnie od początku zestrzelenia działań w jedno ognisko subiekt Pałasznik — syn felczera — kradł.

Zamiast walczyć przeciwko pośrednikom, uczciwie wywiązywać się z powierzonego itd. — kradł!

Wylano go. Na zbite kolano (sam sołtys zepchnął ze schodów spółdzielni! a sołtys silny...).

Mareulka ładna dziewczyna, ale również kradła.

Wybrano kontrolera. Żeby pilnował dziewczyny imieniem Marculka...

Nie tylko, że nie pilnował, ale nawet jeszcze pokochali się.

Pokochali się i w nocy ochoczo wynosili ze spółdzielni towary. I kontroler nad tym kontrolerem nie mógł temu zapobiec.

Ale od czegóż skrobanie się w głowę?! Tuż koło ucha?...

Uchwalono:

Spółdzielnię z o. o. zamykać na dziesięć zamków. Klucze porozdzielać pomiędzy dziesięcioma najwybitniejszymi udziałowcami.

Kraść będzie niemożliwością.

Każdy klucz u kogo innego.

Spółdzielnię będzie się otwierać na kilka godzin tylko. Od ósmej rano do czwartej po południu.

O siódmej Kleofcio otworzył pierwszy zamek.

Dziesięć po siódmej: Zagaszewski uwolnił drzwi od drugiego zamku.

Po nim Łepaczka od trzeciego...

Otworzono czwarty...

...siódmy...

O ósmej Tyflak odchlapnął dziewiąty zamek.

Subiektka Marculka zjawiła się. Jej kontroler. Kontroler nad kontrolerem, czyli nadkontroler... Klienci czekają... Posiadacza dziesiątego klucza jak nie ma, tak nie ma.

Komu to tak odrazu mogło przyjść na myśl, że najgłówniejszy udziałowiec, posiadacz tego właśnie klucza — Szpuntaczek — pije... Im więcej kłóci się z żoną tym więcej pije!

Otóż już pierwszego dnia nowej organizacji nadzorczej kilka godzin czekano nim Szpuntaczek wrócił — jakiejś tam potańculki, wytrzeźwiał i klucz w bucie znalazł.

Przedwczoraj na otworzenie dziesiątego zamka czekano aż do południa. I subiektka czekała i kontroler i nadkontroler... Klienci czekali...

Wczoraj w ogóle spółdzielni nie otworzono!

Dziś też chyba nie otworzą, bo kiedyż: już trzecia godzina a Szpuntaczek podobno z kumem pojechał przygody szukać na powiecie...

Oho! Psiakrew ten Szuntaczek, mimo że spółdzielczość to bardzo ważny dryg! O jasne chaty walczy przeciwko pośrednikom w miejscowości Zaprutki.

Jan Huszcza.

Słownik do codziennego użytku

ANTETAT — człowiek, który zakłada anteny.

ANTYLOPA — przeciwniczka LOPP-u.

BRAMIN — dozorca domowy.

CZEKAN — człowiek oczekujący obiecanej posady.

DYPLOMATKA — matka dyplomaty.

DEMOLOWAĆ — grać sonatę d-moll.

DONOSICIEL — młodszy brat, który donasza starą garderobę.

FLAKON — smakosz flaków.

FLAKONIK — jego syn.

GRZECHOTKA — mała grzesznica.

HANNIBAL — bal u Hani.

KAJAK — kajający się grzesznik.

KARTACZ — brydżysta.

LEJEK — dziecko chore na pęcherz.

LEŻAK — wędrujący chory.

OPONENT — właściciel fabryki opon.

ODNOŚNIK — listonosz.

ODWAŻNIK — bohater.

PORTIERA — żona woźnego.

PRZESŁANKA — karta pocztowa.

PLUTON — człowiek plujący.

REFORMATOR — właściciel składu konfekcji damskiej.

RĘKODAJNY — wspierający ubogich.

SANATORIUM — klub polityczny sanatorów.

SINUS — zmarznięty i siny od mrozu nos.

UMIAR — skrót: Urząd miar i wag.

UMORZYĆ — zanurzyć w morzu.

WAWRZYN — dziś stracił swe pierwotne znaczenie.

—oOo—

ANONIMOWY FILANTROP

— Zechce pan coś ofiarować na cel dobroczynny?

— Ależ owszem, proszę bardzo, oto czek.

— Czek jest niepodpisany!

— Pragnę być anonimowym filantropem.

NASZE DZIECI

— Jak przyjdzie mamusia, powiem jej, że byłeś niegrzeczny.

— A ja radzę Katarzynie zachować politykę nieinterwencji!

— Mamusiu, czy jest taka choroba, którą leczy się cukrem?

— Nie wiem, dziecko, ale o co ci chodzi?

— Bo ja chciałbym mieć taką chorobę.

KOBIETY NAS RUJNUJĄ

— Jak mnie, proszę pana, żona zdenerwowała, żeby uspokoić się poszedłem do baru i wydoiłem całą butelkę koniaku! Ile ta kobieta mię kosztuje!..

JAK ONA TO ROZUMIE.

Kupiec: — To nieładnie, proszę pani. U mnie kupuje pani na kredyt, a u konkurenta za gotówkę.

Pani: — Tak, ale za to kupuję u pana znacznie częściej.

MATERIAŁY DO „ŻARTU NA STRONIE" NALEŻY NADSYŁAĆ NA ADRES REDAKCJI „KURJERA WILEŃSKIEGO" DLA ANATOLA MIKUŁKI.

Klepał na zapalniku kosę

W wyniku 4 osoby odniosły ciężkie rany

We wsi Urwiedz, gm. zaostrowieckiej w pow. nieświeskim małorolny gospodarz Oleszkiewicz Jan od kilku lat miał u siebie zapalnik pocisku artyleryjskiego, który znalazł w polu. Przez dłuższy czas klepał na tym zapalniku kosę. Onegdaj pod uderzeniem młotka zapalnik eksplodował w mieszkaniu raniąc ciężko w brzuch i ręce Oleszkiewicza oraz jego 5-letniego syna Mikołaja Oleszkiewicza oraz dwoje dzieci sąsiada Irenę Siemienowiczównę lat i Stanisława lat 3, które bawiły się w tym czasie w chacie. Rannych odwieziono w stanie ciężkim do szpitala powiatowego w Nieświeżu.

Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

12 dzień rozprawy

— 12 dzień rozprawy rozpoczął się od odczytania zeznań świadka Lucyny który się na rozprawę stawić nie mógł. Świadek ten zeznał w śledztwie, iż w pewnym okresie życia żywił dużą wdzięczność dla Michalskiego, ponieważ Michalski wyrobił mu posadę skarbowca i dwukrotnie ratował go przy dochodzeniach dyscyplinarnych. Lucyna chcąc okazać swoją wdzięczność Michalskiemu dopomagał w wyjednywaniu kredytów. M. in. pomógł mu w zdyskontowaniu weksla na 5 tys zł

Następnie zeznaje św. Wolski, b. urzędnik Izby Skarbowej. Pamięć świadka zawodzi, ale powoli odpowiada na pytania a jeden z sędziów chcąc dopomóc świadkowi w przypomnieniu sobie różnych szczegółów odczytuje mu jego zeznania złożone w śledztwie. Nie są one istotne, w pewnym jednak momencie okazuje się że inspektor skarb. Malinowski, którego Wolski był podwładnym, polecił mu życzliwe potraktowanie sprawy Górnośląskiego Towarzystwa Przemysłowego, dodając, że będzie to przyjemne władzom. Coś podobnego wydarzyło się, zdaniem świadka, w związku ze sprawą firmy „Cwejko"

Następnie zeznaje św. Malinowski i sąd zarządza konfrontację jego ze świadkiem poprzednim, w czasie której Malinowski kategorycznie zaprzecza, aby mógł coś podobnego powiedzieć.

Z kolei staje przed pulpitem św. Segał, przemysłowiec. Twierdzi on, że długi wekslowe Michalskiego sięgały 200 tys zł

Świadek, b. urzędnik skarbowy Walery Okniński zeznaje, że kiedy raz nie spełnił polecenia Malinowskiego, który mu zaznaczył, że ma pewne dyspozycje z góry, a nie spełnił dlatego, że było to wbrew ustawie i napisał o tym referat, usłyszał od Malinowskiego takie zdanie o sobie:

— Dobry z pana urzędnik, ale kiepski dyplomata.

Świadek Jasłołd naczelnik Urzędu Skarbowego nie wnosi do sprawy nowego światła, potwierdzając interwencję Michalskiego w sprawach firmy „Cwejko", a ostatni świadek Dussoge, urzędnik wydziału podatku przemysłowego Izby Skarbowej zeznawał przy drzwiach zamkniętych.

Straż, która fotografowała pożar zamiast go gasić

W jednej ze wsi jugosłowiańskiej zdarzyła się historia, którą zaiste należałoby między bajki włożyć, gdyby nie pisały o niej z oburzeniem dzienniki jugosłowiańskie. W godzinach nocnych wybuchł pożar w dużym gospodarstwie wiejskim do którego zawezwano miejscową straż pożarną. Na nieszczęście w tej wiosce, podobno bardzo malowniczej, było bardzo dużo fotografów-amatorów, co źle się odbiło na sprawności straży. Mianowicie przybyli na miejsce pożaru strażacy zamiast rozpocząć akcję przeciwpożarną, wyjęli, jak na komendę aparaty fotograficzne i zaczęli robić zdjęcia objętego płomieniami budynku, który przedstawiał widok słupa ognia na tle czarnej nocy. Po zrobieniu zdjęć i wypowiedzeniu wszelkich uwag fachowych z dziedziny fotograficznej rozpoczęli gaszenie ognia. Jednak wszelka pomoc okazała się już spóźniona

Ofiarą przyjemnych zamiłowań strażaków padło 8 koni, 20 krów i 30 świń oraz zabudowania. Pamiętajcie o tym wszyscy fotoamatorzy ochotniczych straży pożarnych!

Nowinki radiowe

Dwa „nasze kraje"

P. J. Wyszomirski i p. St. Szanter zaprezentowali nam dwie miejscowości godne uwagi w sympatycznej i ważnej rubryce z naszego kraju. Wyszomirski opisał Słonim, a p. Szanter Opsę, w której mieści się obecnie zasłużona szkoła rolnicza.

W obrazie Słonima przeważały pierwiastki historyczne, przyrządzone barwnie i plastycznie z dużem odczuciem wymagań mikrofonu. Radiofoniczność jest w ogóle dużą zaletą wszystkich felietonów autora. Słuchałem opisów miejscowości mniej zabytkowych niż Słonim, a zawsze było tam coś interesującego i w treści i w formie.

Jedyną może usterką był brak proporcji pomiędzy stroną historyczną i współczesną. Przeciętnego słuchacza więcej interesuje dzisiejszość Słonima (np. chociażby szkoła rolnicza, którą autor zbył w paru barwnych słowach) niż przeszłość. Autor może jednak z łatwością naprawić ten błąd poświęcając 2-gi reportaż Słonimowi dzisiejszemu.

W przeciwieństwie do Słonima wizerunek Opsy wypadł zupełnie współcześnie. Z entuzjazmem podkreślił autor doniosłą rolę szkoły rolniczej, oraz kół absolwentów w dziedzinie krzewienia kultury rolnej. Szkoła oddziałuje nie tylko na powiat ale i „na zagranicę". Tem lepiej świadczy to o szkole w Opsie. Wiemy przecież, że ta zagranica zresztą zapewne dość bliska, posiada rolnictwo stojące wyżej od naszego.

* * *

Zbliża się sezon letniskowy dobrze by więc było rubrykę „z naszego kraju" uczynić właściwie rubryką z naszych letnisk. Zwiększy to z pewnością zainteresowania ludzkie, a i lekka satyra może się przydać znakomicie.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

SZARADY (po 2 punkty).

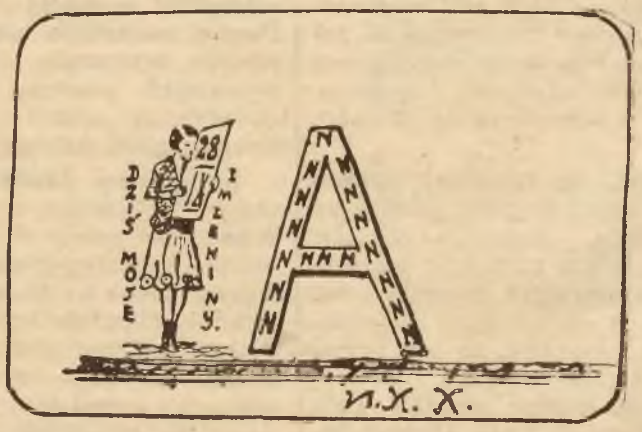
1) Jestem ozdobą kwiatu i króla
zgadnij, czasu nie zajmie Ci dużo.

2) Jestem potrzebny laikowi,
lecz nie „uczciwemu" pijakowi.
To słowo w pojęciu lotnika,
oznacza, że jest niebezpiecznie,
bo samolot „kozły" fika.

2. **DZIELENIE** (3 punkty).

a b c d : c d = b c d
c d
———
e c
o p
———
b c d
b c d

3. **REBUS** (2 punkty).



4. **ZŁAMANY BAMBUS** (1 punkt).

Trzcina bambusowa, mająca 32 metry, wznosząca się na równinie, została w jednym miejscu złamana przez wiatr. Wierzchołek jej dotknął ziemię o 16 metrów od podstawy.

Na ile metrów przed ziemią została złamana trzcina.

Termin nadsyłania rozwiązań 12-dniowy.

Redakcja przeznacza nagrody książkowe przez losowanie i jedną za największą ilość punktów zdobytych w 4 numerach.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Baranowiczach

Podział miasta na okręgi i skład komisji wyborczych

Przygotowania do wyborów do Rady Miejskiej w Baranowiczach zostały już roz poczęte. Miasto zostało podzielone na okręg, każdy okręg zaś otrzymał Komisję Wyborczą. Nad okr. komisjami będzie czuwała

GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA

do której wchodzą: przewodniczący Majewski January i zastępca Stasiewicz Adolf. Członkami Komisji są: Januszewski Stanisław, Nazarewski Aleksy, Kowalska Helena i Kaszkurewicz Andrzej, zastępcami zaś członków: Jaskarzyński Kazimierz, Grotus Andrzej, Krepski Antoni i Łajewski Stanisław.

Ostatnim dniem zgłoszenia list kandydatów będzie dzień 14 maja 1938 r.

Podajemy poniżej dla orientacji wyborców skład okręgowych komisji, miejsce ich urzędowania, ilość mandatów przeznaczonych na okręg i ulice wchodzące w skład okręgu.

OKRĘG I.

Mandatów 3. Lokal Komisji Wyborczej będzie mieścił się w gmachu kolejowym Zarzadu Drogowego (Dom Kolejowy Nr 3).

W skład okręgowej Komisji Wyborczej wchodzą: Przewodn. Węgiełek Władysław, zast. Mickiewicz Jan. Członkowie: Jarocki Jerzy, Żuk Ludwik, Berezowik Piotr, Zienkiewicz Marcin. Zastępcy członków: Malinowski Roman, Zamojdo Józef, Hejda Bolesław i Zakrzewski Witold.

Okręg obejmuje: Wszystkie budynki kolejowe stacji Poleskiej, wszystkie budynki kolejki wąskotorowej, ul. Darowską, I, II i III zauł. Dubowski, część ul. Jeziornej (od ul. Żwirki do Spokojnej) ul. Kresową, Klecką, Lachowicką, Makową, Ogrodową, część Rynkowej (od ul. Wigury do Żłobińskiej) ul. Spokojną, Wigury, I i II zauł. Wodociągowy, ul. Zieloną, ul. Żwirki.

OKRĘG II.

Mandatów 5. Lokal Komisji Wyborczej będzie mieścił się przy ul. Legionowej 6 (Centralna Pracownia Przyrodnicza). W skład Komisji Wyborczej weszli: Przewodn. Katowicz Michał, zastępca Cudak Władysław, członkowie: Korycki Anatol, Lenart Jan, Szypiłło Stanisław i Zarudny Włodzimierz, zastępcy: Wróbel Andrzej, Ciupa Edward, Krupa Teofil, Szklarski Gabryel.

Okręg obejmuje: zauł. Bezimienny ul. Cicha, Gajowa, Górna, część Jeziornej (od Nr 17 i 26 do końca) ul. Kołpienicka, Koszarowa, Kopernika, zauł. Kopernika, Koszary Traugutta, ul. Legionowa, Łączna, Miła, Oficerska, Przykoszarowa, Piękna, I, II i III zauł. Piękne, ul. Polna, część Rynkowej (od Nr 27 i 44 do końca), ul. Świeciłowska, zauł. Sokołowski, część Sadowej (od Przejazdu Poleskiego do Mickiewicza), ul. Traugutta, I i II zauł. Traugutta i ul. Żłobińska.

Okręg III.

Mandatów 3. Lokal Kom. Wyborczej mieści się w szkole pow. Nr 1 im. M. Konopnickiej przy ul. Kochanowskiego 3.

W skład Okręg. Kom. Wyborczej weszli: Przewodn. Gogulski Stanisław i zastępca Dudzińska Cecylia, członkowie: Zejte Olimpia, Trojanowska Maria, Olszewski Roman, Abramczuk Mikołaj, zastępcy: Strasbergowa Anna, Niemiec Józef, Stawowa Amelia, Dr. Wężyk Andrzej.

Okręg obejmuje ulice: Batorego, Dekarta, Filarecką, Jagiellońską, Kochanowskiego, Kosynierów, Koszary Kościuszki, Lubeckiego, Mickiewicza, Sapiehy, Syrokomli, Staszyca część Szeptyckiego (strona nie parzysta od Nr 76 do końca).

OKRĘG IV.

Mandatów 4. Lokal Kom. Wyborczej mieści się w szkole pow. Nr 5 przy ul. Mościckiego 23. W skład Kom. Wyborczej weszli: Przewodn. Gudwoj Stanisław, zastępca Padarewski Stanisław, członkowie: Rydzewski Wacław, Skarżyński Franciszek, Tenenbaum Hirsz i Weltman Chaim, zastępcy: Kanoda Mikołaj, Jasinowski Mojżesz, Alter Józef i Kagan Jankiel.

Okręg obejmuje: ul. Berki Joselewicza, Brzeską, zauł. Dąbrowskiego, część ul. T. Hołówki (od Szosowej do Ułańskiej), ul. krótką, część Mińskiej (od Szosowej do Ułańskiej), część Mościckiego (od Szosowej do Mickiewicza, bez kolonii urzędniczych), ul. Nowogródzką, część Orlej (od Szosowej do Ułańskiej), ul. Piłsudskiego, zauł. Przechodni Rynek 3 Maja, ul. Senatorską (od Szeptyckiego do Dąbrowskiego), część ul. Sosnowej (od Szeptyckiego do Hołówki), część ul Szeptyckiego(od Szosowej do Ułańskiej i Nowogródzkiej), I i II zauł. Szeptyckiego, zauł. Wąski i część ul. Wileńskiej (od Szosowej do Ułańskiej).

OKRĘG V.

Mandatów 4. Lokal Kom. Wyborczej mieści się przy ul. Szeptyckiego 51 (Makabi). W skład Kom. Wyborczej wchodzą: Przewodniczący Machoń Jan i zastępca Trachtenberg Chanania. Członkowie: Skwirski Józef, Szymański Władz. i Nachumowski Lejba, zastępcy: Januszkiewicz Czesław, Rubinsztein Fiszel, Kontorowicz Mendel i Mirski Szmul.

Okręg obejmuje: część ul. Hoovera (od Szeptyckiego do T. Hołówki), ul. Hołówki (od Ułańskiej do Sadowej, strona nie parzysta) ul. Mińska (od Ułańskiej do Orzeszkowej), Narutowicza (od Szeptyckiego do Hołówki), ul. Orla (od Ułańskiej do Orzeszkowej), część ul. Sadowej (od Szeptyckiego do Hołówki), ul. Szeptyckiego (strona nie parzysta od Nowogródzkiej do Banku i strona parzysta od Ułańskiej do Sadowej), ul. Sosnowa (od Ułańskiej do Orzeszkowej), ul. Ułańska (od Szeptyckiego do Hołówki i ul Wileńska (od Ułańskiej do Orzeszkowej).

OKRĘG VI.

Mandatów 5 i dzieli się na 2 obwody. Lokal Wyborczy Obw.I mieści się w Ognisku Kolejowym (Dom Kolejowy Nr 51), w skład Komis. Wyborczej tego obwodu wchodzą: przewodniczący Jastrzembski Jan i zast. Zabiełło Mikołaj, członkowie: Monkielewicz Klemens, Jarmoliński Czesław, Hołowkowa Helena i Pisula Ludwik. zast. Szpiler Norbert, Sikorski Wiktor, Jakowlew Aleksy i Dziaczenko Wiktor. Obwód I obejmuje: Budynki Administr. Więzienia Izolacyjnego, Cegielnię, ul. Długą, ul. Kolejową, I i II zaułek Kolejowy, ul. Wiejską i ul. Wojewódzka

Lokal Wyborczy Obwodu 2 mieści się przy ul. Szeptyckiego 51 (Makabi); w skład Komisji Wyborczej tego Obwodu wchodzą: Przewodn. Konzol Leonard, zast. Butrym Józef, członkowie: Bukowski Józef, Sroka Bolesław, Kaczyński Aleksy, Korolewski Józef, zastępc.: Adrianowicz Aleksy, Nowicki Bolesław, Kożuchowski Zygmunt i Kolików Grzegorz.

Obwód 2 obejmuje: ul. Dąbrowskiego, zauł. Graniczny, część Hoovera (od ul. Hołówki), część ul. Hołówki (od Ułańskiej, strona parzysta do końca i strona nie parzysta od ul. Sadowej), ul. Konstytucyjna, Kosowska, Mała, część Mińskiej (od przejazdu do Szosowej od Orzeszkowej do końca), ul Narutowicza (od ul. Hołówki do końca), część orlej (od Orzeszkowej do końca), ul. Poniatowskiego, Pozaparkową, Sienkiewicza, stację Centralną (wszystkie budynki kolejowe), część Szosowej (od Mińskiej, strona parzysta i strona nie parzysta od Hołówki do końca), część Senatorskiej (od Dąbrowskiego do końca), część Sadowej (od Hołówki do końca), część Sosnowej (od Orzeszkowej do końca), ul. Targowa, Uznogska, część Ułańskiej (od Hołówki do końca), część Wileńskiej (od Orzeszkowej do końca), ul. Zamkowa i ul. Zygmuntowską.

Spisy wyborców będą wyłożone do przejrzenia od dnia 10 maja w lokalu każdej Okr. Kom. Wyborczej. **Wł. B.**

Posiedzenie Rady Miejskiej w Nowogródku

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej poruszono kilka ważniejszych spraw absorbujących opinię społeczną.

ZNOSZENIE DOMÓW

Paru radnych zainterpelowało burmistrza w sprawie rygorystycznych zarządzeń co do znoszenia starych domów Radny Krant prosił o ponowne zbadanie przez komisję techniczną domów, podlegających zniesieniu i o znoszenie tylko takich, które zupełnie są stare i grożą zawaleniem się, bowiem obecnie pozbawia się dachu nad głową ponad 500 osób. Radny Zienkiewicz przedstawił, załamując ręce, tragiczną sytuację licznej biedoty, która zamieszkuje właśnie stare domki. Przytoczył parę wypadków nocowania rodzin pod gołym niebem. W odpowiedzi burmistrz Sianożęcki wyjaśnił, że zarządzenie takie wydane zostało zgodnie z obowiązującymi przepisami i że zainteresowani mogą w przepisowym terminie składać odwołania do Wydziału Powiatowego.

O STRAGANACH.

W wolnych wnioskach, tenże radny Zienkiewicz wypowiedział się w sprawie przeniesienia straganów na rynek bydlęcy, gdzie — jak oświadczył — „przez cały dzień zaledwie dwa psy przeleciały", a poza tym żywej duszy nie było. Prosił więc o podjęcie w tej sprawie inicjatywy, by tym 20 rodzinom umożliwić egzystencję z drobnego handlu, ostatecznie chociażby przez ustawienie na rogu ulic kiosków, czy też w jakikolwiek inny sposób Zaznaczył, że właściciele niektórych straganów przybyli ze wsi, gdzie się pozbyli już ziemi w nadziei, że będą mogli utrzymać się z handlu.

CO NOWOGRÓDZIANIE PIJĄ!

Mowa oczywiście o wodzie. Sprawę tę poruszył również radny Zienkiewicz zwracając uwagę, że wiercenie nowej studni przy elektrowni kosztem 100 tys zł jest zdaniem jego nieuzasadnione, gdyż w innych dzielnicach na przestrzeni całej niemal ulicy w ogóle nie ma studni. Inne studnie są płytkie i zamulone, a w studni na Pieresiece lęgną się nawet żaby. Na to burmistrz oświadczył, że w Nowogródku w ogóle nie ma dobrej wody do picia, i w sposób dosadny wypowiedział co się pije na Rynku, gdzie obok studni stoją konie... Wszystkich studzień jest w Nowogródku zaledwie 36, przy czym zawartość wapnia sięga w niektórych do 40%. To też wiercenie płytkich studzień jest bezcelowe, natomiast dobra woda musi się znajdować pod pokładami kredowymi na głębokości 350 m. I dlatego koszta wiercenia studni przy elektrowni są takie duże. „Jeżeli wody tam nie będzie — powiada p. Sianożęcki — miasto skazane zostanie na zagładę". Zresztą, jest jeszcze możliwość przeprowadzenia wodociągu ale to — zdaniem p. Sianożęckiego — kosztować będzie kilkaset tysięcy złotych

BUDOWA DOMU TURYSTYCZNEGO.

Związek Prop. Turyst. zwrócił się do Zarządu Miejskiego z prośbą o ofiarowanie placu pod budowę domu turystycznego. Własnego placu Zarząd Miejski nie posiada. Po dłuższej więc dyskusji za i przeciw poparciu tej prośby, upoważniono Zarząd Miejski do wyszukania odpowiedniego placu i zreferowania sprawy Radzie Miejskiej. Na budowę tego domu związek otrzymać ma pożyczkę w sumie 35 tys zł.

DELEGACI DO RADY POWIATOWEJ.

Rada Miejska na wniosek radnego Pawlucia wybrała do Rady Powiatowej: radnego Cypriana Szarejko i rad. Rodziewicza Józefa. Żydzi wstrzymali się od głosowania.

P. MAŁYNICZ DOMAGA SIĘ ODSZKODOWANIA.

Były burmistrz, p. Julian Małynicz wniósł do rady podanie z prośbą o wypłacenie mu pensji, wstrzymanej w związku z zawieszeniem go w urzędowaniu, w sumie 3800 zł. Prośbę swą motywuje uniewinnieniem go z postawionych mu zarzutów. Sprawę przekazano do zaopiniowania komisji prawnej.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w województwie wileńskim za czas od 24 do 30 ub.m. Zanotowano 45 wypadków jaglicy, 42 odry, 22 gruźlicy (w tym 7 zgonów), 17 duru plamistego, 13 błonicy (w tym 1 zgon), 11 krztuśca, 7 płonicy, 4 ospówki, 4 zakażenia połogowego (w tym 1 zgon), po 3 wypadki duru brzusznego, róży, grypy i nagm. zapalenia opon mózg. rdzeniowych, oraz po 1 wypadku pokąsania przez zwierzę podejrzane o wściekliznę, świnki i tężca.

Sprawy obyczajowe na naszej wsi

Wojna światowa, nadmierny alkoholizm, zły wpływ miasta (letnicy), literatura pornograficzna, upadek religijności itp. mocno rozluźniły obyczaje na wsi. Choroby weneryczne, o których wieś przedwojenna słyszała jedynie z ust mieszczucha lub reemigranta, stały się obecnie chorobami pospolitymi, jak odra, szkarlatyna, tyfus, grypa itd. Znane są już u nas całe osiedla, podlegające **przymusowej** kuracji przeciw chorobom wenerycznym. Zdrady i bójki małżeńskie, porzucanie żon i odwrotnie, przedślubne dzieci itd. są dziś na wsi coraz częstszym zjawiskiem.

Jak delece już na wsi posunęło się zepsucie moralne, świadczy następujące prawdziwe wydarzenie, które miało miejsce przed paru dniami. Zanim jednak to opiszę, należy dla jasności sprawy podać jeszcze mały „zarys" dziejów poprzednich.

Działo się to przed dwoma laty. We wsi D. gm R. bałamuciła mężczyzn pewna przystojna niewiasta, która wyszła za mąż za starego, lecz majętnego wdowca.

Żony, którym niewiasta ta uwodziła mężów postanowiły zemścić się.

Przeciągnęły ją raz przez całą wieś, następnie uprowadziły ofiarę do lasu, przywiązały do sosny i w ohydny sposób, nie nadający się do opisania, „napiętnowały"

Myślano od tej pory, że „kara" ta zlikwiduje zakusy frywolnej niewiasty. Jednak czas zrobił swoje.

„Duch czasu" zmienił też i owe żony które poszły za przykładem znienawidzonej niewiasty, odtąd — groźnej rywalki

Ostatnio baby postanowiły oszpecić rywalkę. W tym celu zwabiły ją do pewnego domu, ostrzygły (raczej, wydarły) jej włosy, ponadto wyrwały wraz z kawałkami ciała kolczyki z uszu, stanowiące ozdobę i „powodzenie".

Policja spisała protokół. Kobiety zaś zadowolone są ze swego czynu, że przynajmniej na rok (do chwili odrośnięcia włosów) pozbyły się rywalki.

Autentyczny ten obrazek winien zwrócić uwagę na stronę obyczajową na wsi

Jan Hopko.

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Wyobraźnia wyzwolona

Od **formy** należy przejść do treści. Cóż jest jednak treścią poezji? Temat anegdota, sam tytuł wypracowania poetyckiego, napisanego pięknym językiem i zaopatrzonego w „dobre" metafory? Problem społeczny? Prawdziwe przeżycie? aZgadnienie filozoficzne? Nie, to wszystko nie jest treścią poezji. Temat, ujęty artystycznie, odbarwiony z elementów antypoetyckich, może być tylko treścią poetycką. Nie może być — **istotą poezji.**

Lata powojenne stały w poezji polskiej pod znakiem poszukiwań formalnych; nowatorskie wystąpienia **Zwrotnicy** i **Linii** ten przede wszystkim miały charakter. Z Liegiem czasu, gdy słowo „awangarda" stało się dostatecznie szerokie, by pomieścić nie tylko całą awangardę, ale i ciurów literatury — pojęcie nowej poezji utożsamiło się z nową metaforą. Stało się to właściwie w kilka lat po ogłoszeniu przez Peipera w **Zwrotnicy** niezwykle sugestywnego artykułu o „Metaforze teraźniejszości". Odtąd kult metafory ciążył nad poezją polską prawie przez całe dziesięciolecie. Przybierał on chwilami formy niezwykle wąskie, ograniczające ramy poezji, tak iż wywoływał zarówno ataki z zewnątrz (Irzykowski), jak i sprzeciwy wychodzące z samego obozu „awangardowego".

Przerosty taniej metaforyzacji, będące wynikiem niezrozumienia samej koncepcji „języka metaforycznego", odczuwałem od dawna w sposób bardzo dotkliwy i dlatego usiłowałem się temu przeciwstawić wysuwając pojęcie „metafory rozwiniętej" (por. **Poezja integralna** — Warszawa 1933) i „zdania metaforycznego". W okresie pisania **Poezji integralnej** niedość jasno zdawałem sobie sprawę z konieczności zupełnie zasadniczego podkreślenia przeciwstawności tych pojęć: metafora była elementem **formy**, „metafora rozwinięta" czy „zdanie metaforycznego" — stanowiły już elementy **wyobraźni**. Metafora była jednym obrazem, wyrażonym w dwóch słowach; metafora rozwinięta miała za to charakter całej grupy obrazów złączonych ze sobą wspólnością widzenia ich w czasie, była łańcuchem **myśli** poetyckich, wyrażonym w słowach.

Po uświadomieniu sobie tej zasadniczej różnicy nietrudno przyjdzie już zrozumieć, że nie mniejsze znaczenie ma sam **sposób** łączenia obrazów i ich odpowiedników w języku poezji. Tak powstała koncepcja łączenia z sobą tylko najbardziej poetyckich obrazów przez odrzucanie elementów, nie należących do języka poezji — co określiłem nazwą **elipsy**. Dlatego też tak dużą wagę posiada dla mnie postulat możliwie największej zwartości i jak najsilniejszego zagęszczenia samych obrazów. W ten sposób powstał termin **kondensacji** elementów poetyckich, tj. maksymalnego nasycenia nimi całego poematu. Z kolei prowadziło to do uznania wszystkich członów poematu za **równowartościowe**, a więc do **równomiernego** rozmieszczenia napięć poetyckich w poemacie. Było to zaś możliwe wyłącznie przy używaniu elementów integralnie poetyckich — i tak doszedłem do samej nazwy **poezji integralnej.**

Dotychczas obracaliśmy się jednak właściwie w zakresie **języka** poezji; samo **myślenie** poetyckie i złączone z nim procesy pozostały poza nawiasem tych dociekań. Należało więc zapuścić sondę w głębię samego poznania poetyckiego [1]). W parze z tym musiało iść jednak oczywiście przesunięcie punktu ciężkości na zagadnienie **pozaformalne**: wysunięcie postulatu **etycznego** (nie zaś — tylko estetycznego) uzasadnienia poezji, próba poetyckiego podejścia do zagadnienia **czasu**, a wreszcie — podkreślenie konieczności wytworzenia wartości ogólnie obowiązujących (nie zaś — tylko subiektywnych) uzyskanie nowego **obiektywizmu** w poezji. Oto poszczególne etapy, prowadzące do nowej koncepcji rozumienia zjawisk poetyckich, którą określam nazwą **metarealizmu.**

Zasadniczym elementem poezji jest nie forma, nie piękne metafory czy zdania, ale obrazy **in statu nascendi**, sama kuźnia obrazów czy metafor: **wyobraźnia**. Poetą jest ten, kto posiada fantazję poetycką, kto potrafi potem przetransportować ją na słowa. Bez wyobraźni poetyckiej nie może być mowy o prawdziwej poezji, chociaż dobry rzemieślnik metaforyczny potrafi bez niej dać dość podobne, pseudopoetyckie produkty. Wielkie, przełomowe wystąpienie Rimbauda które wywarło tak zapładniający wpływ na całą poezję, było właściwie tylko przywróceniem wyobraźni należnych jej praw. Wyobraźnia jest więc głównym żywiołem i zarazem istotą poezji. Można nawet powiedzieć: jest samą poezją. Obrazy (nie zaś — metafory) są tylko elementami wyobraźni. Muszą one być jednak złączone wspólną więzią, wypływać z jednego źródła, być czymś **integralnie poetyckim** być **spontanicznym** produktem wyobraźni [2]). Akt poetycki **wyzwala** tylko już istniejące elementy fantazji. Mówiąc pragmatycznie: poezja jest po prostu **wyobraźnią wyzwoloną.**

Czymże jest jednak wyobraźnia poetycka? Zbiorem metafor? Zespołem wyobrażeń? Nagromadzeniem pojęć? Twierdząca odpowiedź na każde z tych pytań i na wszystkie razem wzięte nie wyczerpie oczywiście samej istoty wyobraźni. Praktycznie rzecz biorąc, wystarczy nam jednak jako hipoteza robocza następujące określenie: wyobraźnia poetycka jest zdolnością tworzenia obrazów, wyobrażeń czy pojęć (te ostatnie zwłaszcza występują szczególnie często w nowej poezji francuskiej), które łączą w sobie elementy zaczerpnięte z rzeczywistości zewnętrznej z elementami czysto poetyckimi. Widzimy więc, że wyobraźnia poetycka musi być wyjściem poza fotograficzny, naiwny realizm, ale nie może też być czysto idealistycznym produktem zawieszonego w próżni werbalizmu. Musi być **metarealna;** dlatego poezję opartą na uznaniu tej pierwszoplanowej roli wyobraźni określam mianem **metarealizmu.**

Nazwa „metarealizm" jest zbyt zbliżona do nadrealizmu, by nie zachodziła konieczność wyraźnego określenia różnic i punktów stycznych. Nadrealizm francuski podkreśla wprawdzie dużą rolę wyobraźni w poezji, ale czyni to w formie chaotycznej, opierając się na przypadkowym kojarzeniu obrazów i pojęć, na słynnej koncepcji psychicznego automatyzmu samego aktu twórczego, co znane jest ogólnie pod nazwą **écriture automatique**. Tego rodzaju ujmowanie wyobraźni jest nam zupełnie obce. Głosimy postulat wyobraźni **zorganizowanej i kontrolowanej**. Czysty asocjacjonizm, który doprowadził zresztą nadrealistów do różnych prób niepoważnych (np. do pisania w transie mediumicznym) jest poetyckim nonsensem. Kontrola rozumu musi zresztą zawsze działać, nawet w najbardziej „automatycznych" wypadkach, i — powiedzmy to również — przynajmniej w automatycznej formie. Postulat **écriture automatique** zawiera w sobie poza tym element nieodpowiedzialności. Jest — naszym zdaniem — niemoralny, nieetyczny. Wyobraźnia nadrealistyczna jest wreszcie wyobraźnią **cząstkową**, ogranicza się tylko do jednego wąskiego odcinka dziwności. Cierpi ona na elephantiasis pewnych stale powtarzających się form. Wyobraźnia nadrealistyczna nie jest wreszcie wyobraźnią: poecie nadrealistycznemu chodzi tylko o sam sposób pisania, a nie o jakość wiersza i związanej z tym rzeczywistości wyobrażeniowej. Dlatego też główną zasadę nadrealizmu należy odrzucić. Niemniej konieczne jest odrzucenie całego społeczno-politycznego programu (a raczej mówiąc ściśle: programów) nadrealizmu.

Za to wiele słuszności mają nadrealiści, gdy uwypuklają znaczenie marzenia sennego. Ich kult freudyzmu prowadzi jednak do pewnych przejawów chorobliwych w rodzaju kultu histerii itp. Również uwielbienie dla niektórych faktów życiowych świadczących o „dziwności" samego życia, wydać się musi naiwne, gdyż przypomina stany duchowe tak prymitywne, wychodzące zaledwie poza pierwotny fetyszyzm, że nie można do nich nawiązywać.

Metarealizm — w przeciwieństwie do nadrealizmu — opiera się na **zorganizowanej** wyobraźni. Musi ona być nie tylko integralnie poetycka, ale także posiadać i inne cechy: agresywność i drapieżność. Jest więc ona wyobraźnią aktywną i nową; wyobraźnia konwencjonalna nie jest właściwie wyobraźnią, jest odbijaniem zużytych klisz. Stany wyobrażeniowe muszą być twórcze i już sam ten fakt nadeje im charakter gwałtowny, napastliwy, odkrywczy. Fantazja poety jest zdobywcza i narzuca się z nieodpartą siłą. Zawiera ona w sobie element walki i zwycięstwa. Wyobraźnia poety jest wreszcie próbą wyjścia poza zewnętrzną, otaczającą nas rzeczywistość. Łączy ona w sobie jednak elementy, zaczerpnięte ze świata zewnętrznego, z elementami nierealnymi, których byt określany jest warunkami istniejącymi tylko w nas samych. W tym sensie jest więc ona projekcją innego świata.

Zwycięstwo wyobraźni nad realnością jest właściwie zwycięstwem ducha nad materią. Jest przywróceniem człowiekowi należnych mu praw. Scholastycznemu ujmowaniu istoty życia, jakim jest dogmatyczny naiwny realizm w poezji, przeciwstawiamy nowe odrodzenie tego co ludzkie **nowy humanizm** naszych czasów nasycony wielkością, głosimy **poetycką syntezę romantycznego widzenia świata i rzeczywistości zewnętrznej, poezję nowego człowieka opartą na wyobraźni.** Poezję, która nie jest ani realna ani romantyczna ani nadrealna. Wybiega ona daleko poza te określenia, jest — **metarealna.**

JAN BRZĘKOWSKI

[1]) Por. „Integralizm w czasie" — Pion, Nr 39 z września 1937 r.

[2]) Nie mogą one być za to wynikiem podobieństwa wyrazów, nie mogą też pochodzić z innej dziedziny, np. z dziedziny formy. Obrazy są elementami wyobraźni, a nie — formy. Są produktem poetyckiej fantazji i powinny być z nią ściśle złączone. Wyobraźnia musi być całkowita. Nie może być nigdy fragmentaryczna. Typowym poetą o wyobraźni fragmentarycznej jest np. Peiper — i dlatego jego metafory są tylko elementami formy, a nie wyobraźni.

JAN HUSZCZA

Fataprzyłataszki

Z MUZYKĄ ŻARTÓW NIE MA!

Św. p. kolegom Andrzeja Własta, a także i K. I. Gałczyńskiemu.

Obłędowi naczelnika dla żartu
Stach na fujarce przygrywał.
Witał naczelnik z oddechem zapartym
nowych sukcesów możliwość.

Przed grą ledwo skromnym rektorem był,
teraz go zapał ponosił
za władcę się uznał magicznych sił
i dziąseł babci Antosi...

Zaszlochał: — Co niby z magicznych sił
ot, buteleczką tak zostać
by każdy z niej chętnie brylanty pił
lub jakieś inne porosty —

Na fujarce grał Stach coraz żywiej,
słodkie wyślinał poświaty,
podśpiewywał naczelnik chełpliwie:
— Hi, ha, jam mieczem ognistym...

Psa uściskał, obszczekał zaś żonę,
sam bijąc sobie oklaski
wyznał, że mięsem jest podsmażonem
na nowoczesnych zatrzaskach — — —

Aż i grajka objęło wzruszenie,
w oczach miał jakieś ogniki,
dmuchał i chuchał, by nieskończenie
płynął nurt bystry muzyki.

W mózgu coś czarownego drzemie,
melodia ludzi jednoczy —
bo potem, to już sobie naprzemian
obydwaj grali ochoczo.

STAN POEZJI POLSKIEJ W ŚWIETLE NAZWISK

(Klika smutnych refleksyj)

TWORZYLI:

Brodziński
Kochanowski
Krasiński
Malczewski
Mickiewicz
Norwid (??.. — Nno, jednak od króla Jana chociaż po kądzieli).
Potocki
Słowacki
Trembecki
Wyspiański
Zaleski
Zimorowicz — —

TWORZĄ:

Bąk
Fik
Frasik
Gałuszka
Gębala
Hołuj (sic!)
Kurek
Madej (sic!)
Olcha
Ożóg
Pietrzak
Pietak etc. etc. etc.!!!

OSTROŻNIE Z PRZESADĄ

Ewentualnej żoneczce

„Wierzcie mi, jak cudowne mam ciało!
Mówię wam, ciało jak śnieg, jak śnieg białe!"
Idąc do kąpieli pewna pani rzekła.
Woda była gorąca. Pani przez kran wyciekła.

(Z oddawna zamierzonej broszury pt. „Wiedza o życiu", ukaże się nakładem Koła Putramentów).

Uwagi do wileńskiej inscenizacji „Orestei"

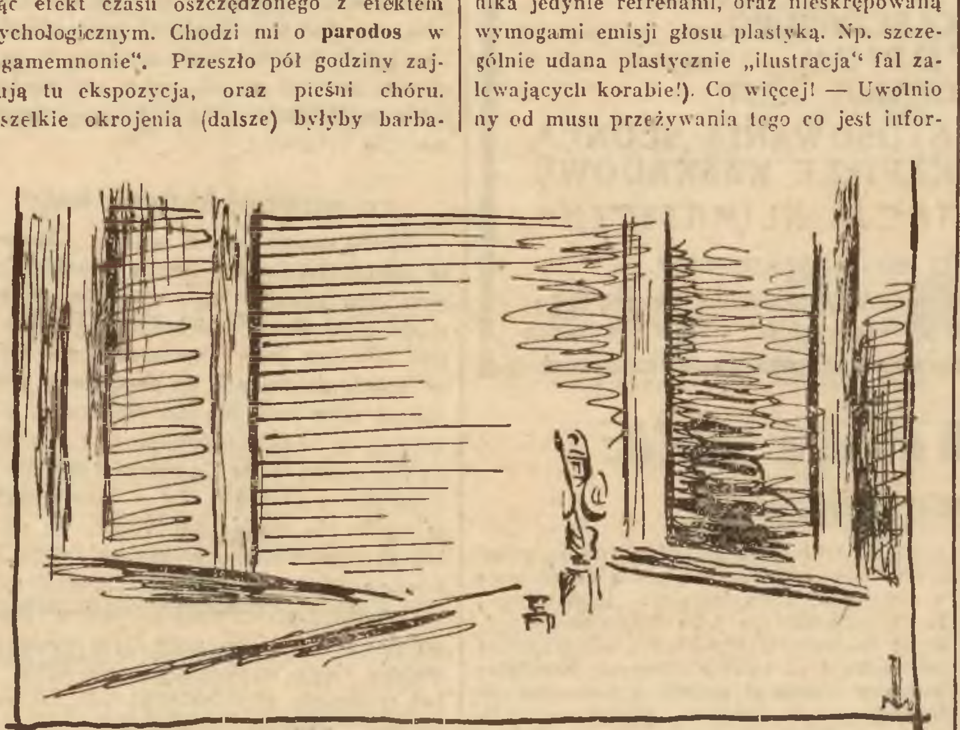
Wystawiając z imponującym nakładem pracy teatralnej „Oresteję" Aischylosa, dowiodła scena wileńska raz jeszcze swej siły twórczej.

Zważmy, że w tym gigantycznym wysiłku, na który jakże rzadko — liczone razy! — porywają się najpotężniejsze sceny Europy nie było nic z nudne, szablonowe tylko wydającego rezultaty „odrabiania pańszczyzny" za grube pieniądze pobrane na byle jaki repertuar powszedni; przeciwnie! — skromniny prowincjonalny teatr ma za jedyny motor swego czynu ambicję i prężność artystyczną, która ogniskuje w harmonijnej współpracy oryginalne i twórcze wysiłki ludzi z tym teatrem związanych.

Na pełny akord sztuki teatralnej złożyły się tu: — wileński przekład Aischylosa, wileńska inscenizacja, muzyka, plastyka sceniczna i choreograficzna.

Dokonując w ten sposób aktu szlachetnej brawury artystycznej nie przestał jednakże teatr nasz być teatrem prowincjonalnym w sensie dysponowanych możliwości technicznych — czasu przede wszystkim! Nie zaciążyły one, a raczej dały się przezwyciężyć dwa lata temu, w pracy nad niezapomnianym „Edypem" Sofoklesa. Ale „Edyp" to nie trylogia... To też na doskonale pomyślanej i zasadniczo przeprowadzonej koncepcji są jednak pewne rysy pośpiesznego wykonania i braku rewizji, tak że dopiero druga, poprawiona edycja „Orestei" dałaby pełnię satysfakcji artystycznej jej twórcom. Że jednak nie wiadomo wcale, czy odbędzie ona równie triumfalną podróż po scenach lwowskiej i warszawskiej jak „Dziady" Schillerowskie, no i że do tego wileńskiego dzieła chciałoby się tu na miejscu przyłożyć wedle możności, spróbuję naszkicować kilka uwag powstałych na marginesie pracy teatru. Wynikły one w minimalnym tylko stopniu z zastrzeżeń estetycznych; mam na względzie raczej i głównie czynniki usprawniające widowisko, oraz uprzystępniające je publiczności psychologicznie.

Zacznijmy od **czasu**. Widowisko trwa długie godziny, a skreśleniami możnaby uratować co najwyżej minuty. Te minuty zresztą potrzebne są na... uzupełnienia, o czym niżej. Ale można, sądzę, uzyskać sporo łącząc efekt czasu oszczędzonego z efektem psychologicznym. Chodzi mi o **parodos** w „Agamemnonie". Przeszło pół godziny zajmują tu ekspozycja, oraz pieśni chóru. Wszelkie okrojenia (dalsze) byłyby barbarzyństwem, gdyż godziłyby w zasadnicze pierwiastki tragedii. Ale nie mniej prawdą jest, że ekspozycja chóralna, to ciężkie zadanie tak dla chóru, jak i dla widza. Sądzę, że byłoby rozwiązaniem przekazać lwią część ekspozycji przodownikowi chóru (który przecie mówiłby nieporównanie **szybciej**, niż dwunastu skandujących). Jego ekspresja epicka, przedstawiająca zmagania się wewnętrzne wodza wyprawy trojańskiej byłaby więc szybsza i psychologicznie plastyczniejsza. Choreuci zaś podtrzymywaliby przodownika jedynie refrenami, oraz nieskrępowaną wymogami emisji głosu plastyką. Np. szczególnie udana plastycznie „ilustracja" fal zalewających korabie!). Co więcej! — Uwolniony od musu przeżywania tego co jest informacją, tem plastyczniej i odrębniej spełniłby swą rolę poetycko-sakralną, do której jest głównie powołany — przynajmniej według naszych tęsknot estetycznych. Chcielibyśmy więc, żeby różnica między ekspresjonistyczną ilustracją „refrenową", a symboliczno-hieratycznym stylem pieśni była zaznaczona wyraźniej, przy czym symbolika ta musiałaby operować **oszczędnym** i konsekwentnym „językiem", mocniej jeszcze, niż to było opartym o dane autentyczne. Taki kontrast, prawem wszelkiego kontrastu, byłby wrogiem znużenia i źródłem tem większej ekspresji obu wątków parodosu. Pomógłby on również strawić „starców tańczących", panom naturalistom, którym się zdaje, że chorenci ateńscy musieli w „Agamemnonie" wlec się o kiju...



Szkic sytuacyjny do „Eumenid".

W związku z **tekstem**, pamiętając o psychologji publiki współczesnej i chcąc, by w sercach jej tak samo jak w urnie sądowej znalazło się sześć gałek białych nietylko dla Oresta, ale i dla jego **ludzkich** wspólników, czyli mówiąc prościej, żeby nikt o Ofiarnicach nie pomyślał „jędze" — byłbym za podkreśleniem w tekście wszystkiego co motywuje mord Oresta od strony krzywdy społecznej, co zresztą wyraziście zaakcentował Homer: uzurpacja Aigista, surowość rządów „dwuch bab", wreszcie reminiscencje patriarchatu, tak wyraźnie zaznaczone w scenie sądu przez Apolla, który z adwokacką zręcznością przypomina sądzącej bogini, że ona przecie — nie ma matki! (A i Dionizos, fundator tragedii był przecie donoszony w łonie swego ojca!).

Wreszcie **inscenizacja „Eumenid"**, gdzie

(Dokończenie na str. 9)

JÓZEF MAŚLIŃSKI.

Dole i niedole rolnictwa na Wileńszczyźnie

Brak poszoru

Chłody, panujące na Wileńszczyźnie w kwietniu wpłynęły hamująco na wegetację roślin, szczególnie zaś na wzrost traw na pastwiskach. W związku z tym daje się coraz bardziej odczuć brak poszoru. Ludność wiejska, przede wszystkim zaś małorolni, wyczerpała już w olbrzymiej większości wypadków całkowicie zapasy paszy i znalazła się w krytycznej sytuacji. W wielu miejscowościach bydło jest wypędzane na błota, na których się zazieleniła już tużyca (t. zw. wikswa). Na rynkach dała się zauważyć zwyżka cen siana i słomy.

Oziminy ucierpiały

Oziminy w roku bieżącym na Wileńszczyźnie w znacznym stopniu ucierpiały od pleśni śniegowej. W jesieni spadł bowiem śnieg na ziemię niezamarzniętą i przykrywając rolę grubym pokrowcem stworzył dobre warunki dla rozwoju pleśni. Trzeba podkreślić, że zasiewy, do których użyto ziarna odkażonego specjalnymi preparatami, ucierpiały naogół mniej niż te, które nie były odkażane.

Bekony mogą podrożeć

Kontyngenty bekonów, przyznane Wileńszczyźnie w maju będą utrzymane na ogół na poziomie z ubiegłego miesiąca. Natomiast w czerwcu i lipcu można się spodziewać zwiększenia kontygentu na wywóz do Niemiec o 50%. W związku z tym można liczyć na zwyżkę cen na nierogaciznę na terenie naszego Województwa.

Żyta sieje się najwięcej

W wojew. wileńskim pod uprawą zbóż znajduje się ponad 712 tys. ha.

Najwięcej sieje się żyta—295.279 ha (41,4% ogólnego obszaru). Na drugim z kolei miejscu znajduje się owies—146.990 ha (20,62%). Dalej idą ziemniaki—106.766 ha (14,98% ogóln. obsz.). Dalsza kolejność jest następująca: jęczmień — 56.444 ha (7,92%)! pszenica—26.019 ha (3,65%); len — 38.735 ha (5,44%); groch — 25.444 ha (3,57%); gryka—17.028 ha (2,39% ogólnego obszaru uprawy zbóż).

Ogólna powierzchnia zasiewów zmniejszyła się o 0,7 procent, w roku ubiegłym w stosunku do roku 1936, a to w związku ze zwiększeniem uprawy roślin, przeznaczonych na paszę.

Pomimo, że przeciętny urodzaj poszczególnych zbóż w 1937 roku w stosunku do klęskowego roku 1936 wykazuje znaczną zwyżkę, to jednak w niektórych zbiorach zboża nie osiągną poziomu z roku 1936, który również rolnicy uważają za rok pomyślny.

Zniżkę zbiorów z jednego ha w stosunku do roku 1935 wykazuje owies (—3,2%), gryka (—3,2%), groch (—47,8%) i siemię lniane (11,5%).

Najlepiej urodziły w roku ubiegłym: pszenica, zyto, jęczmień, ziemniaki i len. Powetowało to rolnikowi nieurodzajny rok 1936.

Wileńszczyzna nigdy nie była w w stanie zaspokoić zapotrzebowania zboża rynku miejscowego, to też duży udział w dowozie zboża na tutejszy teren bierze woj. nowogródzkie i białostockie oraz w dowozie mąki pszennej—woj. wołyńskie,

Listy o 2 godziny prędzej

Poczta wileńska usprawnia swoją pracę

Przemiła „panienka z okienka poste restante" na poczcie wileńskiej miała przez pewien czas dużo kłopotu z pewnym panem o atletycznej budowie i stale z dużym, szczeciniastym zarostem na szerokiej szczęce. Był „mimozą" i oczekiwał listu.

„Mimoza" z nieogoloną brodą,

wzbudzał ogólne zainteresowanie. Żałowano, gdy wreszcie nadszedł mały, pachnący list w kremowej kopercie. Kłopoty z odpowiedziami negatywnymi wprawdzie ustały, ale ubył także interesujący klient.

Zdarzają się jeszcze dość często klienci, którzy się zupełnie nie orientują w organizacji pracy na poczcie. „Mimoza" podejrzewał niesłusznie, że list zaginął. Inni zaś klienci szczególnie na prowincji bywają niemile zaskoczeni, gdy im nie odrazu wypłaca się sumę, nadesłaną przekazem. Sądzą, że pieniądze idą zawsze z przekazem pocztowym i

są zawsze te same,

które zostały wpłacone przez nadawcę. To też nieraz zdarzało się, że klient, którego w agencji prowincjonalnej proszono, wobec braku gotówki w kasie, o zgłoszenie się po sumę przekazaną nazajutrz, sądził w naiwności, że pieniądze jego zostały zagubione, bo „nie przyszły przecież razem z przekazem".

Słusznie też poczta wileńska kładzie duży nacisk na propagandę i informacje. Główny urząd pocztowy w Wilnie, jak zresztą i poczta w całym kraju, rozszerza coraz bardziej i usprawnia swe działanie, dążąc do

jak najstaranniejszego obsłużenia klienta.

Jedną z ostatnich inowacji wileńskiej poczty jest przyśpieszenie doręczania korespondencji. Od 21.IV b. r. listonosze trzykrotnie wychodzą na miasto. Rano o godz. 8, zabierając korespondencję, która nadeszła w godzinach od 17.30 dnia ubiegłego do 7.30 rano. Po raz drugi wychodzą o godz. 10, po raz trzeci o godz. 18.

Reorganizacja ta przyśpieszyła ranne doręczenie listów na terenie Wilna o 2 godziny. Przyniosła ona także ulgę listonoszom listów pieniężnych. Przedtem wychodzili oni na miasto z torbami przeładowanymi gazetami i korespondencją, obecnie mają doręczać tylko listy i kartki, co usprawnia ich prace i przyśpiesza doręczanie pieniędzy.

Z nowszych urządzeń

poczty wileńskiej należy także z uznaniem powitać specjalnie urządzoną „paczkarnię" przy ul. Św. Jańskiej. Wnętrze jej ozdobione zostało pomysłowymi reklamami plastycznymi pomysłu i wykonania p. Józefa Macuckiewicza. P. Macuckiewicz przygotowywuje ponadto szereg estetycznych reklam plastycznych radiowych.

Obecnie w gmachu przy ul. Wielkiej prowadzone są roboty, które zmienią wygląd i urządzenia kilku pokoi.

Trzeba podkreślić, że Urząd Pocztowy Wilno 1 pod kierownictwem p. Nacz. Wyszomirskiego zmienia także swój wygląd zewnętrzny, uzyskując coraz więcej gustownie urządzonych, czystych, nowoczesnych sal.

(s).

Jutro makieta pomnika Mickiewicza

zostanie ustawiona na placu Orzeszkowej

Jak się dowiadujemy, makieta pomnika Mickiewicza pozostanie na obecnym miejscu tylko do poniedziałku. Jutro makieta zostanie umieszczona na placu Orzeszkowej mniej więcej na środku.

Koncepcja budowy pomnika Mickiewicza na placu Orzeszkowej jest stosunkowo nowa, niedawno wyłoniła się ona na terenie Zarządu miejskiego. Makieta na nowym miejscu będzie stała ponad tydzień, by później przenieść się na ul. Ofiarną.

Z pińskiej sali sądowej

Na ławie oskarżonych siedzi odpychającej powierzchowności młodzieniec. Żywa ilustracja do dzieł Lombroza. Blisko położone i głęboko osadzone oczy, niskie czoło, długa, na pół twarzy, broda Sąd w składzie trzechosobowym pod przewodnictwem sędz. Gicewicza. Oskarża pprok. Manys. Broni adw. Papa-Afanasopuło. Z aktu oskarżenia wynika, że pod czas świąt Bożego Narodzenia chłopcy ze wsi Bojary, pow. pińskiego kolędując w sąsiedniej wiosce spotkali się z grupą kolędujących ze wsi Wólka. Ci ostatni, korzystając z liczebnej przewagi, odebrali konkurentom uzbierane wiktuały. Zawrzała bójka. Walczące strony otrzymały posiłki w postaci kilku podochoconych alkoholem młodych ludzi. W czasie ogólnego zamętu Safroniusz Lebiedziejewski (ze w. Bojary) wyrwał kołek z pobliskiego płotu i uderzył w głowę Jana Maksumiuka (ze w. Wólka), rozbijając mu czaszkę. Parę miesięcy ten walczył ze śmiercią zdrowa natura jednak zwyciężyła.

Sąd biorąc pod uwagę poprzednią kilkakrotną karalność oskarżonego, skazał go na 3 lata więzienia.

KRONIKA

MAJ 8 Niedziela	Dziś: Stanisława B. M. Jutro: Grzegorza Naz. — Wschód słońca — g. 3 m. 30 Zachód słońca — g. 7 m. 01

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 7. V. 1938 r.

Ciśnienie 755
Temperatura średnia + 11
Temperatura najwyższa + 16
Temperatura najniższa + 6
Opad —
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: dość pogodnie

BARANOWICKA

— **Akcja przedwyborcza.** W dniu 4 maja b. r. z inicjatywy O.Z.N. w Baranowiczach odbyła się w sali Ogniska Urzędniczego konferencja przedstawicieli wszystkich chrześcijańskich organizacji z terenu Baranowicz mająca na celu powołanie ogólno chrześcijańskiego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej. Po przemówieniu przewodniczącego O.Z.N. w Baranowiczach dr. Fiuto, organizacje zgłosiły każda po jednym delegacie do Komitetu.

Komitet ten zajmie się montowaniem jednolitego frontu wyborczego społeczeństwa chrześcijańskiego.

NIEŚWIESKA

— **Nareszcie łaźnia.** Dzięki staraniom Zarządu Miejskiego rozpoczęło w Nieświeżu budowę dużej żelbetonowej łaźni Należy zaznaczyć, że Nieśwież liczący około 8 tys mieszkańców dotychczas nie posiadał miejskiej łaźni.

DZIŚNIEŃSKA

— **Dziatwa — KOP-owi.** 3 maja w Prozorokach w ramach obchodu uroczystości 3-majowych odbyło się przekazanie oddziałowi KOP-u ręcznego karabinu maszynowego, ufundowanego przez dziatwę szkół powszechnych gminy prozorockiej

W tymże dniu w Głębokiem odbyło się przekazanie biblioteczki, zawierającej 70 książek, ufundowanej przez uczniów gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Głębokiem dla dzieci szkoły powszechnej w Zamoszu, pow. dziśnieńskiego.

WILEJSKA

— **Wycieczka rolników do Gdyni.** W czasie od 3 do 9 czerwca ma się odbyć wycieczka rolników do Gdyni. Pow. wilejski przystąpił już do zmontowania swojej grupy. W wycieczce wezmą udział rolnicy pod kierownictwem instruktora oświaty pozaszkolnej i referentów oświatowych gmin. Koszt wycieczki do Gdyni wynosi 10 zł. Znaczną część pokryje wydział powiatowy.

W. R.

— **Materiał hodowlany.** Wydział pow podjął planową akcję zaopatrywania rolników w wyborowy materiał hodowlany Rozprowadzono już 8 byczków rasy czerwonej polskiej, z czego 4 pochodzi z obory sickiej pow. dziśnieńskiego, a 4 z Lubania; zamierza się jeszcze zakupić 26 byczków tej samej rasy. W maj. Ościukowicze zakupiono 55 prosiąt rasy wielkiej białej angielskiej po cenie 2 zł do 2 zł 25 gr za kg żywej wagi, oraz 15 owiec wrzosówek. Przy przekazywaniu rolnikom materiału hodowlanego wydz pow., pokrywa połowę kosztów.

W. R

POLESKA

— **Służąca—„akuszerka".** Czterdziestoletnia kobieta w szarej więziennej kurtce pod eskortą policjanta zajmuje miejsce na ławie oskarżonych. Przewodniczący sądu odczytuje akt oskarżenia, z którego wynika ,że Eufrozynia Dudak, z zawodu służąca, dokonała niedozwolonego zabiegu na osobie Justyny Dudczyk — również służącej, która zmarła. Sąd, z uwagi na uprzednią karalność Dudakowej, skazał ją na 2 lata więzienia.

— **O pobicie Żydów.** Prawie 60-letni wieśniak ze wsi Pasiewicze, Jan Mozol, z trudem posługujący się nogami inwalida, staje przed sądem z oskarżenia o pobicie trzech Żydów — młodych, w sile wieku. Oskarżony nie ma obrońcy, natomiast „poszkodowani" mają zastępcę prawnego w osobie aplik. adw. Blasbalga.

Podczas rozprawy wyjaśniły się następujące okoliczności: trzej Żydzi — Litman Wysocki, Mowsza Feldman i Wolf Gerber z nieznanego bliżej powodu pobili syna oskarżonego, 15-letniego Sergiusza. Powiadomiony o tym Mozol pośpieszył na miejsce wypadku, by wziąć odwet na napastnikach.

Towarzyszył mu starszy syn, Włodzimierz. W czasie bójki Litman Wysocki został skaleczony w palec lewej ręki. Ma się rozumieć, że wystąpił z powództwem cywilnym o odszkodowanie za rzekomą utratę zdolności zarobkowania. Sąd uznał winę Mozola za udowodnioną i skazał go na 8 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata, natomiast powództwo cywilne postanowił oddalić.

Zjazd „Społem"

Dziś 8 maja w Wilnie zaułek Rossa 3 o godz. 10 odbędzie się doroczny zjazd przedstawicieli „Społem" Związku Spółdzielni Spożywców Rz. Pol. Okręgu Wileńskiego.

Kurjer Sportowy

Płk. Br. Krzyżanowski prezesem narciarzy

Wczoraj późnym wieczorem odbył się zjazd delegatów klubów narciarskich okręgu wileńskiego. Prowincja reprezentowana była tylko przez jednego delegata ze Święcian. Nie wszystkie kluby wileńskie zechciały delegować swych przedstawicieli na zebranie.

Obradom przewodniczył płk. Kazimierz Janicki. Sekretarzował Mieczysław Nowicki. Po sprawozdaniach udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Nowoobrany zarząd przedstawia się następująco: prezes płk. Bronisław Krzyżanowski, wiceprezes płk. Hertel, skarbnik Wacław Rynkiewicz, kapitan sportowy kpt. Jan Patyra, referent wyszkoleniowy Grzegorz Andrejew, członkowie zarządu: mjr. Niedzielski, płk. Kazimierz Janicki, Mieczysław Pimpicki. Andrzej Kisiel, kpt. Jan Herhold, Konstanty Pietkiewicz i Jan Grabowiecki. Nie wybrano na razie sekretarza. Naszym zdaniem, zostać nim powinien któryś z członków zarządu z AZS, najlepiej byłoby odpowiedzialne to stanowisko powierzyć Pietkiewiczowi, względnie Grabowieckiemu. W każdym bądź razie sekretariat związku mieścić się powinien gdzieś w śródmieściu w lokalu dostępnym jak dla organizatorów tak też i dla zawodników.

W roku sprawozdawczym narciastwo Wilna i Wileńszczyzny uczyniło postępy. Trzeba być przekonanym, że w przyszłym sezonie postęp ten wzrośnie, zwłaszcza, że w gronie zarządu zasiada kilku entuzjastów tego pięknego sportu, jak: płk. Krzyżanowski, płk. Janicki, płk. Hertel, kpt. Herhold i inni.

Okręg wileński liczy obecnie 20 klubów. W kasie zaś posiada przeszło 1 tys. zł. Pod względem finansowym narciarze zajmują pierwsze miejsce wśród związków okręgowych. Planowa i oszczędna gospodarka daje możność realizowania szeregu projektów.

Dziś bieg sztafetowy

Dziś na Pióromoncie o godz. 12 odbędzie się 12 tradycyjny bieg sztafetowy 10×1000 mtr. Bieg ten zawsze cieszył się u nas rekordowym powodzeniem. Na starcie gromadzili się wszyscy czołowi biegacze, a wzdłuż trasy ustawiał się tłum ciekawych widzów.

Tegoroczny bieg rozegrany zostanie między AZS a Ogniskiem KPW. Więcej szans posiadają akademicy. Biec oni będą w następującym składzie i w następującej kolejności: Silewicz, Long, Kulinkowski, Zieliński, Piotrowicz, Bobrowicz, Lendzin, Mojsiewicz, Grygoriew i Trocki. W sztafecie tej na uwagę przede wszystkim zasługują: Mojsiewicz. Kulinkowski i Trocki.

Drużyna Ogniska KPW stanie na starcie z : Zajewskim, Żylewiczem i Żylińskim na czele.

Po biegu nagrodę przechodnią wręczy kurator AZS dr Pawlas.

Poza programem odbędzie się na stadionie jeszcze kilka konkurencji lekkoatletycznych. Będą to przedostatnie zawody przed wyłonieniem reprezentacji Wilna na mecz międzymiastowy z Białymstokiem, który odbędzie się w Białymstoku w końcu maja.

„Śmigły" gra dziś w Krakowie

Dziś w Krakowie odbędzie się mecz ligowy Cracovia—WKS Śmigły. Spotkanie WKS Śmigły z Wisłą przesunięte zostało z 29 maja na 26 maja. Mecz z Wisłą odbędzie się w Wilnie. 15 maja wilnianie spotkają się w Warszawie z Warszawianką.

Najbliższy więc mecz ligowy w Wilnie odbędzie się 26 maja.

Niedziela na boiskach sportowych

W. WARSZAWIE:

Na stadionie Wojska Polskiego drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy w klasie A.

Na stadionie WP mecz ligowy Polonia—Pogoń.

Na terenach CIWF o 11 kobiecy mecz lekkoatletyczny Warszawa—CIWF.

NA PROWINCJI

W Łodzi mecz ligowy ŁKS—AKS i mecz bokserski Łódź—Śląsk na FON.

W Krakowie mecz ligowy Cracovia — Śmigły.

W Katowicach zakończenie meczu tenisowego o puchar Davisa Polska—Dania. Walczą: Tłoczyński z Ploughmanem i Hebda z Bekevoldem. Poza tym w Katowicach odbędą się kobiece szermiercze mistrzostwa Polski, mecz lekkoatletyczny Cracovia—Pogoń i doroczny bieg o nagrodę Redakcji „Polonii".

W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Ruch — Warszawianka.

W Mościcach krajowe zawody balonowe o puchar im. płk. Wańkowicza.

W Poznaniu mecz ligowy Warta—Wisła.

W Grudziądzu i Łucku krajowe zawody konne.

W Wilnie doroczny bieg sztafetowy 10×1000 metrów.

W Toruniu mecz bokserski Warta—Gryf.

ZA GRANICĄ.

W Dublinie mecz tenisowy o puchar Davisa Irlandia—Włochy.

W Sheveningen mecz tenisowy Francja—Holandia.

W Zagrzebiu mecz tenisowy Czechosłowacja—Jugosławia.

W Harrogate mecz tenisowy Anglia—Rumunia.

W Lucernie zawody bokserskie o mistrzostwo Państw Małej Ententy.

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 126270

50.000 zł.: 3025

25.000 zł.: 3004

15.000 zł. 4745

10.000 zł.: 32677 43345 99496

5.000 zł.: 142 108742 127772

2.000 zł.: 13019 17867 18136 13443 42018 44497 70215 70296 75635 83868 90875 96835 112322 118692 123484 134318 146285 147354 152536

1.000 zł.: 8286 10672 15367 21605 27812 34961 36312 38173 42141 46958 51199 65414 69777 72120 79700 80721 98037 98725 118429 119453 121095 126725 132887 137726 139202 141529 155509 159651

Wygrane po 250 zł.

76 77 118 221 845 86 440 542 70 87 682 702 844 57 94 990 1010 260 342 613 37 2181 94 207 525 693 786 962 3090 111 206 10 344 36 91 416 55 619 31 52 74 787 821 81 4065 160 264 307 9 430 83 511 12 84 89 612 26 87 714 954 51 5030 452 69 654 736 91 986 7008 36 86 200 8 433 97J 595 613 77 58 706 88 811 968 9228 331 76 508 790 883 10179 214 308 51 99 471 615 11065 154 335 508 432 89 647 50 830 97 971 97 120004 65 117 60 94 204 442 545 778 883 13345 64 409 51 676 724 841 82 87 14035 350 591 406 732 838.

15054 125 53 410 571 610 33 708 97 819 931 38 43 55 16088 98 153 372 616 78 726 17027 66 143 54 69 J71 464 575 624 718 26 74 854 18246 313 80 772 839 905 16 35 85 19026 102 39 54 217 352 73 74 570 684 765 41 74 20038 70 82 107 840 74 403 9 65 757 982 21002 8 287 91 442 55 856 81 567 22125 205 12 77 325 488 524 658 700 10 868 958 61 23032 190 207 93 96 338 442 33 77 545 87 798 99 935 24028 50 112 245 324 463 573 58 83 696 905 40 25033 162 100 95 87 51 222 43 99 712 807 908 73 86 26314 41 96 563 71 83 710 869 27061 503 60 83 604 855 28167 386 473 553 618 938 29114 37 83 300 23 451 95 620 74 702 30127 417 768 31018 35 43 116 254 426 625 62 837 32145 256 589 707 58 806 24 18 64 96 915 32.

39089 181 410 547 971 84159 271 866 485 99 660 762 871 86 35030 118 67 215 322 87 645 75 36139 213 734 836 77 88 941 37095 149 300 58 63 482 504 28 75 660 837 38026 27 157 416 59 558 648 86 749 57 97 810 952 62 89133 44 93 278 872 433 77 513 627 815 82 40067 249 307 81 97 479 543 622 69 810 29 41003 54 96 103 4 93 202 387 650 801 60 975 42110 69 526 636 801 46 51 995 43085 89 112 21 363 94 97 427 48 89 500 10 669 829 901 44072 126 29 96 424 551 75 619 30 81 839 914 55 45173 94 207 41 507 46 74 744 815 84 46022 46 270 94 423 639 701 14 841 80 965 47000 67 78 231 816 26 77 760 806 26 48066 68 255 343 439 67 545 711

65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77 580 82 78 681 762 66 927 82 50099 146 263 371 90 404 17 29 521 50 632 44 45 49 57 710 75 843 57 75 953 51062 161 94 365 474 774 836 96 52053 66 194 260 433 41 599 649 53 724 818 923 53173 362 608 745 800 36 89 54075 98 141 361 555 686 89 93 99 794 849 55144 285 839 572 628 723 817 56019 62 220 344 62 80 95 546 664 69 53 868 57058 198 419 28 57 546 76 633 73 907 58250 474 544 699 743 78 862 906 15 69 93 59249 95 416 822 60004 313 86 462 82 524 58 82 713 993 61038 185 393 423 89 567 622 51 707 22 803 36 67 62132 78 92 413 72 519 642 64 791 934 70 63029 80 276 330 453 66 534 48 643 703 26 48 886 907 61 93 64261 68 478 526 43 48 963

65009 133 383 526 611 99 820 41 60 985 66007 132 387 462 539 55 53 635 716 816 67120 29 31 81 282 343 440 601 35 815 71 87 928 34 68135 294 334 43 56 492 661 69117 43 587 759 851 63 931 70068 317 403 78 83 659 94 99 914 71051 219 309 97 504 35 639 62 744 741 30 72055 197 337 403 516 87 99 738 827 96 73044 396 439 562 764 70 829 84 913 35 50 66 74085 97 128 370 483 91 524 33 761 831 48 75007 133 86 245 54 376 415 533 86 628 62 718 81 894 76008 50 140 76 225 445 58 90 98 555 733 63 77241 376 88 449 744 67 97 941 78024 109 23 57 289 318 81 96 539 51 697 721 889 984 96 79213 98 439 79 94 507 728 978 80009 13 107 27 39 213 31 335 55 468 506 63 84 658 795 879 954 80 92 81106 61 277 373 718 45 58 895 82110 218 753 57 825 47 79 87 916 25 83028 104 14 417 527 40 776 88 905 84478 692 704 73 807 990 85041 419 547 75 604 85 713 94 865 70 79 970 73 82 86092 124 85 284 644 80 784 98 810 87218 333 82 409 14 587 601 86 864 94 903 88032 47 72 303 66 78 470 81 582 89191 210 16 27 67 448 612 723 836 95 982 90006 410 743 86 091039 68 71 304 407 564 71 620 31 939 92304 466 521 44 94 655 63 79 966 93275 352 492 528 63 601 706 94043 120 87 274 343 70 92 454 589 675 81 735 858 904 95092 235 574 678 81 766 815 74 979 96027 79 127 224 306 42 82 415 71 512 640 867

97052 166 241 300 497 623 202 71 744 845 54 957 8 98003 30 83 123 286 361 854 98 996 99062 218 325 413 634 69 757 935 100068 192 7 360 78 440 658 700 17 76 816 904 51 101082 318 93 88 466 507 205 637 741 2 877 937 102395 466 556 643 51 718 900 84 103032 92 134 87 214 29 32 316 52 431 653 734 51 866 910 18 50 104008 43 157 268 610 731 873 90 105183 201 665 778 985 106146 54 205 55 63 77 405554 630 726 860 107104 23 480 674 750 850 87 18141 32 388 429 536 90 640 875 925 86 109062 102 63 210 64 319 38 553 94 745 72 94 805 917 110147 72 342 414 98 570 640 856 79 910 111097 168 359 504 665 745 70 931 112079 199 388 561 52 653 9 772 893 969 113054 236 398 440 35 52 520 14 88 680 93 9 885 114033 76 194 315 27 33 640 722 876 937 11054 172 84 266 345 401 643 55 747 831 116167 209 33 503 795 6 824 96 991 8 1177094 148 201 310 61 84 468 569 89 625 722 78 118223 96 384 443 75 524 41 666 734 48 962 58 119013 73 187 845 448 563 662 81 760 7 77 120366 73 83 459 622 37 75 705 73 842 121010 114 76 540 742 873 122003 23 122 306 477 516 51 614 741 5 123029 42 197 244 329 39 487 614 803 900 59 124046 82 138 69 258 343 439 125046 53 212 4 428 96 550 817 56 124050 100 32 89 323 45 525 728 83 813 84 127244 6 313 442 585 94 628 714 64 964 76 128007 20 90 151 317 417 548 654 716 64 923 54

129112 295 15 97 409 690 768 820 130042 128 205 363 650 885 131204 16 52 429 590 760 901 28 132028 53 67 183 92 4 273 476 532 675 93 871 133045 71374 480 505 626 55 834 917 134194 218 98 310 412 72 821 4 35 970 135095 218 46 306 9 80 3 474 93 614 84 705 136276 352 584 723 832 97 910 69 137079 173 272 618 89 783 849 925 138028 264 372 457 535 80 677 720 847 9 997 139216 649 71 754 93

140030 438 580 1 610 786 90 816 57 64 937 50 141117 59 61 404 57 80 465 698 727 71 3 802 54 934 82 142070 109 40 746 804 143027 473 99 546 857 60 944 53 144066 71 110 344 511 602 39 756 829 93 145072 122 62 373 455 641 749 98 146019 84 126 389 492 525 731 2 46 9 94 878 81 991 147073 328 94 470 587 601 78 91 801 14 900 148095 217 47 429 39 593 9 663 780 810 80 9 936 149001 100 28 42 228 418 97 599 670 727 816 24 68 75

150103 219 339 421 33 90 540 59 603 70 743 957 84 97 151072 158 93 283 346 800 31 152001 62 89 128 206 570 609 62 753 7 997 153038 164 94 209 46 98 336 47 59 62 422 61 87 657 70 903 154194 488 556 609 10 776 98 155030 60 176 708 60 81 7 908 38 60 156166 331 45 8662 75 743 58 873 81 9 157285 95 312 92 490 538 721 39 158058 80 148 324 55 482 579 998 159210 403 508 728 913 40 75

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. Nr. 115048.

15.000 zł.: 26982.

10.000 zł.: 92819.

5.000 zł.: 16772 24832 44650.

2.000 zł.: 17651 21303 22392 30211 35736 37891 55376 57596 64350 77190 75422 85431 89010 90069 103710 106145 110294 111650 130803.

1.000 zł.: 6977 7305 8184 10785 13273 13695 15272 17823 33282 37653 39950 40701 44486 57807 63676 64675 66401 68414 74116 89804 98875 105216 111474 113851 130018.

Wygrane po 250 zł.

88 188 534 827 1329 433 86 556 679 846 74 2080 178 204 86 375 603 30 719 45 3147 62 284 334 536 766 4362 777 936 5607 829 6330 89 7009 219 648 70 724 85 887 8150 276 390 483 667 746 91 857 85 924 65 75 9290 309 54 401 35 556 983 10163 384 457 651 76 751 865 11241 929 69 95 12303 594 689 716 829 935 13170 328 576 693 960 14121 348 91 933 15018 444 617 778 827 16136 312 465 613 938 77 17070 385 496 18097 132 353 502 759 96 19414 18 61 20003 241 394 437 960 21140 218 427 667 849 84 22066 456 792 924 63 22091 313 14 787 24412 617 25108 26076 252 439 656 991 27173 435 94 586 612 916 28078 319 634 29650 68 30772 854 91 31372 689 32345 67 416 94 787 94 33295 498 579 656 57862 34106 26 347 535 803 900 35022 05 12 887 36144 85 203 347 59 75 91 609 835 918 37431 695 733 88 840 53 928 95 38021 170 203 426 537 751 959 39000 42 299 485 560 850 40202 472 503 41278 438 74 42164 86 283 420 544 876 992 43493 795 88 929 84 44007 256 51 612 45122 84 322 28 56 526 27 72 817 46234 448 572 754 47235 580 650 48021 69 265 68 225 618 25 3 3763 69 994 49065 475 612 45 64 79 91 909 46 93 50025 37 437 777 51151 243 339 78 608 967 78 52185 269 575 771 88 948 53027 195 382 593 669 785 920 54303 24 437 99 834 938 55340 611 945 56271 342 494 844 69 78 57644 705 10 34 68076 126 461 404 9 505 759 853 914 59118 676 759 855 989 60181 274 916 61253 509 930 62160 297 586 705 8 34 63126 45 464 483 758 94 64524 33 77 65126 98 640 66025 343 727 880 968 80 67045 221 406 505 696 813 68051 196 331 402 682 69079 294 452 83 635 66 718 70463 71053 183 303 37 437 556 710 91 72101 354 63 515 871 73049 104 474 881 74070 114 358 450 474 96 75100 301 16 45 450 505 96 678 733 901 88 92 76249 57 89 349 80 455 502 49 689 883 942 60 77703 78133 316 462 684 742 938 79147 71 201 9 328 411 531 45 63 77 79 747 80717 847 81222 99 8377 526 842 57 82221 32 35 554 616 775 857 83132 215 67 368 581 852 84463 564 601 29 7730 77 85021 624 809 15 60 86012 49 297 390 39 456 67 912 87117 77 211 352 809 41 943 88113 23 238 395 474 554 663 702 89513 86 602 786 875.

90146 229 443 91128 809 446 648 873 929 92099 123 259 363 614 86 941 93388 428 51 89 512 69 744 95004 196 403 637 65 96111 4 74 378 573 938 97513 606 808 98187 317 574 99102 38 66 510 850 979

100253 407 38 739 882 101752 760 853 7 923 102052 141 372 974 86 103253 305 427 72 538 74 856 104171 95 706 105331 590 956 106001 302 448 631 78 826 107045 65 201 591 703 90 916 148163 414 517 36 704 35 849 913 109152 343 89 704

110441 533 632 63 703 91 111070 408 35 713 850 82 112130 75 290 578 616 901 41 55 113118 306 24 459 577 831 114243 466 612 115181 426 759 809 116068 525 68 614 789 920 117035 530 764 869 88 95 118028 45 194 232 561 751 816 44 951 119011 580 669 710 869 983

120080 443 520 722 121307 49 87 122059 157 291 850 123067 621 124094 218 81 125 465 729 80 956 126088 242 667 809 127159 300 52 766 879 963 128051 122 248 379 449 642 769 81 933 129001 98 135 263 370 534

130145 454 580 9 646 131192 835 85 132027 36 364 479 506 33 714 50 92 133006 117 84 645 738 134335 135109 73 215 93 404 593 607 136099 181 372 4 624 806 137101 50 230 492 688 982 138117 229 47 77 373 929 139269 84 585 999

140013 5 34 706 45 936 99 141398 430 749 922 41 142185 241 73 460 585 600 843 143141 623 782 865 932 144025 291 417 24 540 638 753 975 145058 432 570 146287 327 649 760 147006 112 907 77 94 148092 254 382 540 77 657 713 59 881 914 28 149033 134 202 36 44 552 9 965

150162 8 94 438 59 70 89 693 775 873 6 151067 109 31 349 720 152380 408 746 886 153158 250 395 522 956 154505 608 155072 145 364 477 850 633 714 156164 251 671 820 157011 96 332 158034 87 235 382 638 45 76 871 952 9 159056 338 699

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

648 813 922 1117 261 7 694 2478 48 3033 222 36 358 440 531 656 767 4029 156 461 5141 565 706 921 6039 381 595 8 658 7007 226 499 505 87 657 8221 501 661 802 9007 107 370 400 46 817 91 098.

10076 155 95 9 233 330 489 11749 851 944 12083 434 537 664 886 924 13003 813 625 950 14043 190 563 833 15537 66 774 853 84 915 36 16248 898 406 646 17138 76 425 562 4 999 18100 19100 587 756 72 99 841.

20209 15 314 73 462 971 87 21237 750 73 847 995 22037 353 23160 891 23136 538 25146 795 26040 8 163 575 768 79 27056 259 98 366 401 586 624 844 28062 354 730 863 911 46 29325 484 575 89.

31088 223 345 583 626 52 723 32167 283 83115 281 394 578 900 34191 409 85273 36000 115 240 467 758 38012 275 472 510 32 709 78 81 907.

40091 228 334 8 98 495 906 8 41000 35 70 42148 224 320 42 99 462 778 818 43353 418 525 655 44036 166 557 726 7 834 45145 827 80 46379 418 506 744 94 47050 149 334 96 609 34 862 965 48208 505 72 600 715 27 890 49552.

50603 29 721 965 51005 277 87 635 731 952 52151 2 81 353 4 799 841 969 53149 408 564 82 856 54012 481 98 745 857 958 55042 83 233 74 318 650 975 89 56169 57041 562 601 725 68 813 906 27 45 58095 116 346 98 546 844 59038 484 673 780.

60034 344 546 765 90 808 61163 202 585 783 62417 615 719 88 923 79 99 63300 402 89 528 601 967 64299 404 900 29 65233 788 893 989 66050 776 836 988 67660 735 68196 235 315 583 753 63 850 980 69712 823 940.

70146 329 988 71009 165 92 417 72385 623 738 869 73131 498 916 74168 384 511 47 751 909 25 75109 77 283 684 833 58 917 76444 621 799 874 77163 360 84 479 542 709 841 66 86 78173 291 354 445 538 80 757 802 23 79139 4323 641 868.

80136 663 728 926 81331 476 641 911 82290 359 519 619 734 892 83024 356 584 84794 800 85105 307 512 816 86299 87010 43 61 96 215 96 548 861 88164 336 57 878 89093 388 479 559 748.

90036 71 221 876 922 98 91663 991 92516 692 841 59 93798 836 966 94096 121 280 453 649 65 867 95048 95 282 966 96020 169 268 94 328 453 533 604 20 62 742 85 855 939 97445 668 807 938 93 98016 323 64 610 93 99358 446 658.

100177 263 428 585 626 716 926 101117 79 650 102116 92 241 435 730 99 839 975 103451 8 637 22 75 725 56 891 944 61 104116 217 21 41 327 702 832 904 105188 516 106197 287 920 76 107095 266 98 553 748 74 108164 341 516 109275 549 675 888.

110331 69 983 111074 350 546 718 42 903 112314 74 113051 378 571 114311 81 490 870 13 11527 733 8 827 116346 450 693 736 825 117190 229 56 420 118021 327 662 715 119159 74 449 695 762 908 39.

120144 38 62 223 682 856 121442 546 75 720 122169 501 123724 946 124044 19 125000 7 148 388 668 764 126638 46 127024 241 51 610 85 704 128084 204 41 99 422 502 12 661 740 120171 216 99 382 613 43 711.

130575 88 805 131362 79 587 601 74 758 70 973 132094 223 75 575 133515 66 631 134101 45 56 229 55 393 424 89 623 916 72 135271 86 715 62 959 78 136236 203 412 502 678 137014 117 363 93 611 845 138015 23 532 54 139176 846.

140263 336 799 949 141046 70 217 99 453 543 602 60 786 142039 133 950 143210 67 83 346 495 144104 489 517 636 789 145035 179 438 999 146119 84 582 147035 212 56 556 605 19 837 148161 251 536 67 967 149046 522 41 699.

150395 7 566 679 715 890 151633 86 888 964 152658 153011 86 7 321 52 543 732 931 154007 41 171 758 155779 831 156106 68 2045 40 3 727 86 980 158107 444 692 159171 97 214 319 947 66.

Zamówienia portretowe

W Wilnie grasuje kilku „agentów", zbierających zamówienia na portrety. Pobierają oni zaliczki, lecz zamówień nie wykonują. Do Julii Pietuchowiczowej (Cicha 4) zgłosił się w swoim czasie niejaki Włodzimierz Fimodorow bez stałego miejsca zamieszkania, pobrał od niej zaliczkę, lecz portretu nie dostarczył. Policja zarządziła poszukiwania. (c).

Najścia na mieszkanie

Wczoraj rano grupa osobników na czele z Henrykiem Andrzejewskim (Wiłkomierska 125) i Edwardem Raczyńskim (Wiłkomierska 140) dokonała najścia na mieszkanie Jadwigi Wasilewskiej (Żórawia 16). Napastnicy zdemolowali urządzenie mieszkania. (c).

Chłopcy wykopali szkielet

Chłopcy bawiąc się na placyku koło Góry Bouffałowej obok posesji nr 19 znaleźli w piasku czaszkę i piszczele ludzkie. Jeden z chłopców, 12-letni Jan Wołejko (Portowa 14), powiadomił policjanta o odkryciu. (c).

Kradzieże

Salomei Brzezińskiej (Zawalna 57) w jadłodajni w tym samym domu złodzieje skradli z walizki zegar firmy „Cyma".

Na szkodę J. Mieszkowskiej (Garbarska 11) niejaki Koprowski (Franciszkański 3) przywłaszczył sobie zegarek złoty.

Do mieszkania Zofii Szurkowej (Drueia 5) dostał się złodziej, który podrobionym kluczem otworzył biurko i skradł pugilares z gotówką.

Z mieszkania Bronisławy Zulewicz (Beliny 5) nieznany sprawca skradł papiery wartościowe i gotówką 90 zł.

Ignacemu Żukowskiemu (ze wsi Baron-Ropp, gm. niemeńskiej) na rynku Łukiskim skradziono z wozu burkę wartości 40 zł.

Mikołajowi Polakowi (Antokolska 57 (nieznany sprawca skradł rower, pozostawiony w klatce schodowej domu nr 4 przy ul. Bisk. Bandurskiego.

Kradzieże w magazynach stacji towarowej

Wczoraj powiadomiono policję, iż z magazynu towarowej stacji kolejowej w Wilnie skradziono 10 kilogramów plomb. (c).

LEON MOENKE

TUNDRA

8)

Ze względu na to drugą część dnia poświęciliśmy na rekonesans i obchodzenie tej tak wyciągniętej po obu brzegach rzeki osady. Dokonaliśmy tego pełzając po urwiskach nad osadą.

Osada ta składała się z dwuch części: pierwsza położona w dole rzeki na prawym brzegu, gdzie oprócz zwykłych chat chłopskich były widoczne i bardziej solidne budynki, zapewne — „sielsowiet" i posterunek GPU; druga — rzucona w odległości paru kilometrów od pierwszej w górę rzeki na lewym brzegu, gdzie oprócz chat stały jakieś trzy tajemnicze, białe namioty.

Co się znajduje pod tymi namiotami? Czy jest to czasowy letni posterunek GPU, czy też jest to schronisko badaczy-geologów? Pytanie to niepokoiło nas niezmiernie. Od tego bowiem zależał w znacznym stopniu nasz los. Lecz z góry tego zbadać nie było żadnej możliwości. Ruszyliśmy więc dalej.

Niezbyt daleko od wsi, w górze rzeki, usłyszeliśmy niezwykle silny szum wody. Woda dudniła. Zeszliśmy ku rzece. Wtłoczona pomiędzy skały rzeka toczyła się białymi, wrzącymi wodospadami, burzyła się, pieniła, podskakiwała do góry na stromych, skalistych porohach. W dół i w górę od tego miejsca rozciągały się spokojne rzeczne głębiny. Zarówno jak i w rzece poprzedniej temperatura wody była bardzo niska i o przepłynięciu jej w szerokich a spokojnych miejscach nie można było marzyć.

Jedynym możliwym miejscem przeprawy przez rzekę były, jak nam się zdawało, te właśnie porohy, gdzie huk wodospadów zagłuszał nawet głos ludzki. Musieliśmy krzyczeć, by się porozumieć, stojąc obok siebie. Rzeka mknęła szybciej niż huragan. Ruszyliśmy w górę rzeki.

Gdy doszedłem w ten sposób prawie do połowy rzeki, obejrzałem się. Żona, opierając się oburącz o kij, zwróciła się nagle plecami do prądu. W tej że chwili pęd wody uderzył w nią, jak wiatr w żagiel, podniósł ją i poniósł po kamieniach ku głównemu wodospadowi, do którego odległość zmniejszała się błyskawicznie. Z zapartym z przerażenia oddechem stałem bez ruchu. Już dzieliło ją zaledwie kilka kroków od skraju wodospadu. Ściemniało mi w oczach. Jakiś krzyk przywrócił mi wzrok. Nad samym prawie wodospadem stała żona po piersi w wodzie, uchwyciwszy się oburącz o wystający głaz. Widząc jej otwarte usta, raczej domyśliłem się, niż słyszałem jej rozpaczliwe krzyki o pomoc. Czym prędzej rzuciłem się ku niej na pomoc, ryzykując lada chwila, że zostanę również porwany przez prąd. Lecz zanim zdołałem dotrzeć, żona już o własnych siłach pokonała niebezpieczeństwo, stojąc bokiem ku prądowi i znajdując oparcie dla nóg. Na szczęście kija z rąk nie puściła.

Wypadek ten był zbyt poważną dla nas przestrogą, byśmy mogli kontynuować rozpoczętą w ten sposób przeprawę. Mogłem łatwo wcale nie zauważyć jej śmierci w nurtach wodospadu, nie mówiąc już o możliwości pomocy, chociaż byłem odległy od niej zaledwie o kilka kroków.

W milczeniu wracaliśmy na brzeg. Żona co chwila odwracała wzrok ku górze, gdyż prąd wody wywoływał u niej zawroty głowy.

Gdyśmy już byli na brzegu, spojrzałem na zegarek: pół godziny trwała ta nasza niefortunna przeprawa.

Żona wydostała się na brzeg przemoknięta do nitki.

Na brzegu odbyliśmy naradę. Żona zaproponowała iść w górę rzeki do miejsca bardziej płytkiego, gdzie przeprawa byłaby łatwiejszą. Przypuszczalnie mogło nam to zająć czasu około 3 dni, nie włączając czasu na osiągnięcie granicy i odnalezienie wioski fińskiej. Prowiantu zaś mieliśmy tylko na ten jeden dzień. Na dzień następny pozostawało tylko po kawałeczku cukru i masła. Sucharów już nie było. Siły zaś żony od głodówki i nadzwyczajnych wysiłków fizycznych wyczerpały się znacznie. Moje fizyczne samopoczucie również pozostawiało wiele do życzenia. W tych warunkach propozycja jej była nie do przyjęcia, ponieważ wykluczała możność skorzystania z pomocy ludzkiej w razie całkowitego wyczerpania jej sił. Czułem, że to wyczerpanie już się zbliża. Stan żony w ostatnich dniach niepokoił mię coraz bardziej. Widziałem z jakim nadzwyczajnym wysiłkiem wstawała z rana, by rozpocząć nowy dzień tułaczki. Był to wszak 16 dzień włóczęgi, połączonej w ostatnich dniach z nader mizernym odżywianiem się. W perspektywie zaś, od dnia jutrzejszego, czekał nas wikt św. Antoniego: grzyby i jagody — i znów nadludzkie wysiłki w ciągu wielu dni. Iść w górę rzeki w tych warunkach równało się samobójstwu, tym bardziej dla niej, kobiety w 6 miesiącu ciąży.

(D. C. N.)

ODEZWA do ogółu młodzieży akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego

Uniwersytet Stefana Batorego i Młodzież Akademicka gościć będzie w dniach najbliższych wycieczkę Węgierskiego Chóru Akademickiego studentów Uniwersytetu Franciszka Józefa w Szegedynie. Wycieczka ta pod przewodnictwem dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu w Szegedynie prof. dr Hildebranda Varconyi'ego odwiedza kolejno wszystkie ośrodki uniwersytetu w Polsce i w niedzielę dn. 8 maja o godz. 17 przybędzie do Wilna, by zabawić tu następne dwa dni.

Przyjmiemy ją sercem i ze staropolską gościnnością.

Szczere i niezachwiane sympatie dla narodu węgierskiego znają odpowiedni i serdeczny wyraz, a wzajemne zbliżenie się młodzieży polskiej i węgierskiej w atmosferze koleżeńskiego nastroju sprawi, by wrażenie z pobytu w Wilnie było dla naszych gości szczególnie miłe. Będzie ambicją wileńskiej młodzieży akademickiej, by Wilno nie dało się wyprzedzić innym ośrodkom uniwersyteckim w zgotowaniu swym węgierskim kolegom jaknajserdeczniejszego przyjęcia.

Proszę Młodzież Akademicką o przybycie w dniu 8 bm. o godzinie 16 min. 45 na dworzec kolejowy, celem powitania przybywających oraz o wzięcie udziału we wszystkich uroczystościach, związanych z pobytem gości węgierskich, w szczególności o gremialne przybycie do Sali Śniadeckich w dniu 9 bm. o godz. 20 na koncert muzyki i śpiewu węgierskiego.

Rektor
Ks. Aleksander Wóycicki

Uczczenie pamięci ks. Biskupa Bandurskiego

W najbliższy czwartek w uniwersytecie odbędzie się zebranie Komitetu Uczczenia Pamięci Ks. Biskupa Bandurskiego. Na zebraniu tym zostanie ustalony program uroczystości ku czci legionowego biskupa, jakie odbędą się w Wilnie w dniu 29 maja rb.

KRONIKA WILEŃSKA

— Przepowiednia pogody wg. PIM'a na 8 bm. Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami.

Nieco chłodniej, temperatura dniem do 10 st. C.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowicza (Piłsudskiego 30), Chróścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25), Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stałe dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

AKADEMICKA

— Zarząd S. K. M. A. „Odrodzenie" powiadamia swoich członków, że w niedzielę, dnia 8 maja br. o godz. 8.30 zostanie odprawiona w kościele Św. Jana msza św. po czym w lokalu własnym (Uniwersytecka 7 m. 9-a) ks. mgr Józef Zawadzki wygłosi referat pt. „Jednostka a społeczeństwo w nauce Chrystusa Pana". Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

— Akademickie Koło Misjologiczne zawiadamia swych członków, że dn. 8 bm o godz. 16 w Ognisku własnym — Wielka 64 — odbędzie się zebranie ogólne z referatem ks. Kowalczuka T. J. pt „Akcja unijna na kresach wschodnich" Obecność członków konieczna. Goście mile widziani.

GOSPODARCZA

— Izba Przemysł.-Handl. rozbudowuje muzeum. W Wileńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej istnieje obecnie nieduże muzeum, które składa się z próbek towaroznawczych. Zbiory te Izba Przem. Handl. postanowiła obecnie rozbudować i przekształcić na muzeum, które by reprezentowało próbki wszystkich wyrobów ziem Półn.-Wschodnich.

Kontrolerzy kinowi Zarządu Miejskiego niesłusznie skarżyli

Współpracownik naszego pisma Anatol Mikułko uniewinniony

Wczoraj 7 bm. odbyła się w Sądzie Okręgowym w Wilnie rozprawa z oskarżenia publicznego przeciwko współpracownikowi naszego pisma Anatolowi Mikułce Anatol Mikułko oskarżony był z art. 255 par. 1 o zniesławienie w druku kontrolerów kinowych Zarządu Miejskiego. Rozprawie przewodniczył sędzia Zaniewski oskarżał prok. Felczyński, oskarżonego bronił adwokat Olechnowicz.

W wyniku procesu Anatol Mikułko został uniewinniony. Szczegółowe sprawozdanie podamy w ciągu najbliższych dni

WOJSKOWA

— Pobór rocznika 1917. 10 maja rozpoczyna się w Wilnie pobór rocznika 1917 i tych ze starszych, którzy na poprzedniej komisji korzystali z odroczenia (kat. B). Komisja poborowa urzędować będzie przy ul. Ostrobramskiej 25. Pobór wraz z przeglądem ochotników urodzonych w latach 1918, 1919 i 1920 potrwa do dnia 28 maja.

Należy przypomnieć poborowym, że winni są oni zawczasu zaopatrzyć się we wszystkie potrzebne dokumenty, jak metryka, dowód tożsamości, świadectwo szkolne itp.

Z POCZTY.

— Okolicznościowe stemplowanie korespondencji. Urząd pocztowy Poznań 3 używa do stemplowania korespondencji okolicznościowego datownika z napisem „Targi Poznańskie".

Osoby pragnące uzyskać odcisk tego datownika winne przesłać najpóźniej do dnia 10 maja br. taryfowo opłacone listy lub kartki pocztowe w kopertach „zaadresowanych do urzędu pocztowego Poznań 3.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zarząd Powiatu Grodzkiego ZS m Wilna podaje do wiadomości, że dn. 21 maja rb., o godz. 17 w pierwszym terminie, a o godz. 17.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu oddziału ZS przy Państwowej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych (ul. Makowa) walne zebranie delegatów powiatu z porządkiem obrad przewidzianym statutem i regulaminem ZS.

Obecność prezesów i komendantów oraz wybranych delegatów na zebraniu jest obowiązkowa.

— Staraniem Tow. Polsko-Francuskiego w poniedziałek 9 maja br. o godz. 7 wieczorem w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się odczyt p. Georges Rousseau pt. Y a-t-il un humour... francais? Wstęp wolny.

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR podaje do wiadomości swych członków, że we wtorek dnia 10 bm., o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11-a będzie wygłoszony przez dyr. Wacława Studnickiego odczyt pt. „Nasz stosunek do Czechosłowacji". Wstęp wolny. Goście mile widziani".

— Ustawodawstwo małżeńskie we Włoszech. W poniedziałek dn. 9 bm punktualnie o godz. 20 ks. prof. dr W Meysztowicz wygłosi w Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej (Zawalna 8, I p.) odczyt pt. „Ustawodawstwo małżeńskie we Włoszech". Temat aktualny i w Polsce. Goście mile widziani.

— Liga Drogowa Okręgu Wileńskiego w dniu 9.V g. 18 w lokalu Komunikacji Zamiejskiej plac Orzeszkowej Nr 3 zwołuje zebranie tygodnia propagandy prawidłowej jazdy na drogach publicznych

RÓŻNE

— Przymusowe szczepienie ospy. W terminie od 16 do 30 maja Zarząd Miejski przeprowadzi przymusowe szczepienie ospy u dzieci jednorocznych. Bezpłatne szczepienie odbywać się będą codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

Szczepienie przeprowadzane będą w różnych punktach miasta, o których informują obwieszczenia Zarządu Miejsk. na murach miasta.

— Wszyscy właściciele domów muszą zaopatrzyć się w nowe przepisy sanitarno-porządkowe. Magistrat zarządził, by wszyscy właściciele domów zaopatrzyli się w nowe przepisy sanitarno-porządkowe, które sprzedawane są po 5 gr w biurze ewidencji ludności (Dominikańska 2)

Nowe przepisy sanitarno-porządkowe muszą być umieszczone w każdej posesji na widocznym miejscu.

— Dziś bezpłatny poranek artystyczny. Komitet Międzyorganizacyjny Pracy Kulturalno-Oświatowej dla wojska i młodzieży pozaszkolnej zaprasza nie uczęszczających do szkół młodzież m. Wilna na szósty (z cyklu ośmiu) bezpłatny poranek artystyczny pt. „Wiosna w muzyce, pieśni i poezji", który odbędzie się w niedzielę 8 maja rb. w sali kina „Mars" przy ul. Ostrobramskiej.

Program wykonają: orkiestra, chór „Hasło" oraz soliści z konserwatorium wileńskiego. Początek o godz. 12.

Po opinię do naczelnika Zawistowskiego

W związku z przesileniem teatralnym w Wilnie Zarząd Miejski postanowił zwrócić się do nacz. Wydz. Kultury i Sztuki w Min. W.R. i O.P. p. Zawistowskiego z prośbą o opinię co do kandydatów, którzy by mogli być brani w rachubę przy powierzeniu kierownictwa teatru miejskiego w Wilnie.

Spław drzewa na Dźwinie

Na Dźwinie spław drzewa odbywa się mimo wczesnego sezonu w przyśpieszonym tempie. Przyśpieszenie spławu spowodowało zarządzenie władz łotewskich, które z dniem 1 lipca r. b. mają zatarasować dla spławu i żeglugi Dźwinę w związku z budową hydroelektrowni w Kegums.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Popołudniówka — Dziś, w niedzielę dn. 8 maja o godz. 4.15 — przedstawienie wypełni doskonała komedia współczesna (w 3 aktach) Tadeusza Rittnera p. t. „WILKI W NOCY" — po cenach propagandowych.

Wieczorem o godz. 8 punktualnie — grana będzie największa tragedia świata — „ORESTEJA" — Aischylosa. Tekst polski i inscenizacja prof. St. Srebrnego. Udział bierze kilkadziesiąt osób.

— Gościnne występy Eugeniusza Bodo w Teatrze na Pohulance! W dniach 13, 14 i 15 maja (o godz. 8.15 wiecz.) odbędą się trzy gościnne występy EUGENIUSZA BODO w komedii T. Brandona „Ciotka Karola", granej w Warszawie 130 razy.

— Rozpoczęcie sezonu letniego w Teatrze na Pohulance. W przygotowaniu wodewil śpiewno-muzyczny Krumłowskiego „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA" w przeróbce i inscenizacji Leona Schillera.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— Ostatnie przedstawienia „Kraina Uśmiechu" i „Źródło Miłości".

Dziś o godz. 8.15 po cenach zniżonych egzotyczna operetka „Kraina Uśmiechu".

Dziś o godz. 4.15 po cenach zniżonych operetka Benesza w 14 obrazach „Źródło Miłości".

— Teatr dla dzieci. Dziś o godz. 12 w południe po raz ostatni baśń ze śpiewami i tańcami „Za siedmioma górami" z losowaniem książeczek PKO.

— Jutrzejszy wieczór Leona Wyrwicza. Jutro artysta Leon Wyrwicz wystąpi ze swą ogromną galerią przekomicznych, a wiernych typów.

— Janina Kulczycka ostatnio poświęciła się dalszym studiom nad głosem i grą sceniczną, to też przybywa do nas w doskonałej formie artystycznej. Krótką swą gościnę na naszej scenie rozpoczyna operetką „Orlów" w środę 11 bm.

SALA b. KONSERWATORIUM (Końska 1)

Dziś koncert Michała Zabejdy-Sumickiego, światowej sławy śpiewaka, solisty opery mediolańskiej. Jutro koncert Szymona Goldberga, mistrza skrzypiec.

KINA I FILMY

„TAJNY WYWIAD"

(„Casino")

Trudno powiedzieć coś specjalnego o tym właśnie filmie. Wszystkie filmy szpiegowskie robi się podług jednego schematu: on i ona, wybucha między nimi miłość, której na przeszkodzie stoją obowiązki służbowe wobec dwóch wrogich sobie interesami państw... i kończy się to albo wiernością, przynajmniej jednej strony, obowiązkom (jak w tym „Tajnym wywiadzie"), albo też ucieczką od „złych spraw złego świata" w jakąś spokojną, sielankową ciszę życiową.

Wadą filmu jest bardzo niewyraźne, niezdecydowane naświetlenie wątka miłosnego. Poprostu wydaje się nam, że kapitan Homberg nie jest zbyt silnie zakochany, za łatwo rezygnuje z kobiety. Na tym, niewyraźnym określeniu miłości traci kwestia poczucia obowiązku, spełnianie obowiązku staje się bardzo ułatwione, jak na... film szpiegowski z powikłaniami.

Męczy szarość zdjęć.

Oczywiście nie braknie i emocjonujących epizodów.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 8 maja 1938 r.

8,00 Sygnał czasu i pieśń; 8,05 Dziennik por.; 8,15 Gazetka rolnicza; 8,30 Informacje dla Ziem Płn.-Wschodnich; 8,40 Muzyka; 9,00 Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie; 10,30 Koncert Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego; — 11,30 Pamiątki polskie w Dreźnie; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Poranek muz.; 13,00 „Co sie dzieje w Wilnie" — felieton Miecz. Limanowskiego; 13,10 „Palestranci lubelscy" — fragment z „Pamiątek Soplicy" — Henryka Rzewuskiego; 13,30 Muzyka; 14,45 Audycja dla wsi; 15,45 „Serajewo — miasto minaretów" — reportaż Joanny Piekarskiej, z ilustr. muz.; 16,05 Koncert solistów; 16,45 „Co będziemy nosiły w lecie"; 17,00 Koncert rozrywkowy; 17,55 W przerwie: Chwila Biura Studiów; 19,00 „Kapelusz słomkowy" — wodewil, Cz. I; 19,40 „Jurka idzie na kolonie" — wiecz. w wyk. Zespołu Kaskada. 20,30 Program na poniedziałek; 20,35 Wil. wiad. sport. 20,40 Przegląd polityczny; 20,50 Dziennik wiecz.; 21,00 Wiad. sport.; 21,15 „Kapelusz słomkowy" — wodewil, Cz. II; 22,05 Opowieść o Wagnerze; 22,50 Ostat nie wiad.; 23,00 Koncert życzeń; 23,30 Zakończenie.

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 maja 1938 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Drobne warsztaty wytwórcze — reportaż z Kielc. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Licea Techniczne" — pog. inż. Eugeniusza Nieciejowskiego. 13.15 Muzyka operowa i baletowa. 14.25 Fragmenty powieści „W cieniu zapomnianej olszyny" — Juliusza Kaden-Bandrowskiego. 14.35 Muzyka popularna. 14.45—15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi Genadiusz Cytowicz. 16.15 Serenady i romanse. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pierwsza transatlantycka audycja radiowa. 17.15 Arie, pieśni i utwory fortepianowe. 17.50 Pogadanka i wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.20 Utwory skrzypcowe w wyk. Józefa Zakheima. 18.40 Fragment z powieści Eugenii Masiejewskiej „Wielki Tydzień" — nagrodzonej na konkursie księgarni św. Wojciecha. 18.50 Program na wtorek.. 18.55 Wil. wiadomości sportowe. 19.00 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.30 „O zwalczaniu żebractwa" — dialog. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 W przerwie: Dziennik wieczorny i pogad. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

MUZYKA OPEROWA.

W niedzielę, 8 maja, o godz. 10.30 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego rozpocznie koncert nieśmiertelną uwerturą do op. „Wolny Strzelec". K. M. Webera, której piękno stanowczo wpłynęło na obranie zawodu muzycznego przez młodocianego Ryszarda Wagnera po pierwszym usłyszeniu tego dzieła. Interesującym jest zestawienie bezpośrednie tego dzieła z fantazją z op. „Śpiewacy norymberscy", utworzonej przez Wagnera w najświetniejszym okresie jego genialnych poczynań w muzyce dramatycznej. Suita z op. „Dama Pikowa", ostatniego dzieła scenicznego P. Czajkowskiego oraz „Miniatury karnawałowe" Kaskela, utalentowanego kompozytora drezdeńskiego, uzupełnią program tej audycji.

CO SIĘ DZIEJE W WILNIE.

Z wrodzonym sobie temperamentem i ekspresją opowie prof. M. Limanowski o tym, co się dzieje w Wilnie. Pogadanka wygłoszona będzie o godz. 13.00 w niedzielę.

SARAJEWO — MIASTO POŁUDNIA.

Południe Europy nęci nas swoją egzotyką, oszałamiającym kolorytem i słońcem.

W państwie południowo-słowiańskim jednym z najpiękniejszych miast jest Sarajewo — miasto o kolorowym obliczu. Zetknęły się tu dwa światy muzułmański i chrześcijański. Efektem tego stała się mozaikowa kultura, znajdująca swój wyraz w sztuce. Autorka audycji, popularna speakerka wileńska p. Joanna Piekarska w opowieści swej o Sarajewo użyje do ilustracji pięknych płyt serbskich. Początek o godz. 15.40.

Kolumna Literacka

Uwagi do wileńskiej inscenizacji „Orestei"

(Dokończenie ze str. 6)

wróciły dwa najtrudniejsze problemy scen współczesnych — umowność miejsca na scenie oraz interpretacja świata nadprzyrodzonego. Mieliśmy te szkopuły unaocznione oba Pierwszy w „Hamlecie", gdzie inscenizatorzy (Łopalewski—Szpakiewicz) uniknęli się kaniny kurtyną, ale przez silną indywidualizację dekoracji w jednych scenach, utrudnili pogodzenie się z nią w innych. W „Dziadach" zaś Schiller budził wątpliwości drugiego rodzaju. Myślę jednak, że właśnie w Eurypidesie, gdzie jedność miejsca nie jest wymagana, a bogowie chodzą wśród ludzi na kredyt autora, łatwiej niż gdzieindziej można się pogodzić.

Co do miejsca, wspaniałe, dominujące przez trzy godziny drzwi, kute w brązie zbyt zidentyfikowały Argos, by potem zaglądająca za nie Pytia była traktowana inaczej, niż jako gość w domu Oresta, czyli — odrazu na początku Eumenid sugerowały błędną informację o losach bohatera. Usunąć je trzeba koniecznie! Proponowałbym więc sytuację jak na rysunku [1]. Te same kolumny ze scen poprzednich, ustawione parami markowałyby Delfy i Ateny. Od kolumn obniżająca się ku przodowi — chociażby nieznacznie, pochylnia. Przed kolumnami „ateńskimi" parę stopni — dla sędziów — i posąg Ateny. W tle — kotary.

Scena w Delfach byłaby więc bez zmiany wydobyta światłem między kolumnami. Orestes z Hermesem odszedłby po pochylni w lewo, tak że znikającego częściowo zasłoniłby ciemny pagór Aresa. Stopniowe rozjaśnienie ozłociłoby wązkim tylko kręgiem rzuconym z góry posąg Ateny, gdy Orestes wróci na scenę z lewej. A więc taniec Erynij odbyłby się w pół mroku. Tu jednak stop. — Na cześć pomysłowego ojca teatru nie szczędźmy jego bogom świateł! Niech Erynie nie będą pomazane w naturalistyczne „okropności", niech nie tańczą tak bezbronnie jak dzieci w „Stoi różyczka", wystawione na demaskatorskie działanie pełnego światła! Dajmy im półmrok, kolory zmienne i lustra, (coś a la Schiller w śnie Senatora), niech dokoła świetlnego słupu, okrywającego posąg i zbiega wiruje w tańcu kolorowa magma. I na to wchodzi Atena. To ona (nie Apollo, jak chciał prof. Limanowski) jest tu świetlista. Jej posąg jaśnieje, a gdzie stąpi bogini sama, tam jest już połać ziemi przez jasność zawojowana. Oczywiście wyszłaby z lewej, spomiędzy kolumn. Jasność spędza rozmigotane i ciemne Erynie, tak że ostatecznie odwojowuje Atena dla jasności swoje wzgórze, u którego progu kłębi się dalej w łunach ciemność oskarżająca. Z mrocznych Delf na sąd zgaszony Apollo ma niedaleką drogę Sędziowie siadają na stopniach, — na „prawdziwym" Areopagu! Głosują rzucając kamienie do jednej urny (co jest w tekście), stojącej u stóp posągu. (Ewentualne nadanie temu momentowi cech lekko przypominających przejście przed cyborium mogłoby być sprawą zręczności i taktu plastyka). Wciąż jeszcze tylko Areopag jest jasny. Tu sprawiedliwi składają dowód odwagi cywilnej. Bo skłębiona ciemność groziła... Barwne gry reflektorów słabną w miarę słów Ateny, ale rozjaśnia się tam [2]) tylko stopniowo; jeszcze w czasie błogosławieństw działa opornica. Dopiero na obrzęd uczczenia Eumenid pełna słoneczna jasność zdobywa całą scenę. I wtedy ma się okazać, że te potworne w migocie barw i cieni Erynie, teraz w świetle, jako Eumenidy są poprostu szare, z lekko wtopioną bielą — ładne w swych nowych szatach jak tancereczki z wyspy Bali. Taka transmutacja... A teraz pochód. Nowe boginie pełnoprawnie już wstępują na wzgórze Aresa, zbliżają się do Ateny, za nimi sędziowie i lud; pochód schodzi z lewej na proscenium, przechodzi przed widownią i wraca wprost „na Ateny". Boginie znikają za kolumnami, lud, ugrupowany na pochyłej, zapatrzony śpiewa ostatnią pieśń. Kurtyna.

I tu jedyna tylko pretensja do znakomitej, doskonale dramatyzującej motywy, a więc klarującej, a nie rozmazującej tragedię muzyki. Żeby więcej siły, no i jakiejś niby organowej (oczywiście bez fisharmonii!) barwy w tym greckim magnificat...

JÓZEF MAŚLIŃSKI.

[1]) Tu życzliwych mej „muzie rysowniczej" przepraszam za nędzę rysunku.. Przypadkowo trafiła do cynkografii nie jego redakcja ostateczna, a pierwsza, nieestetyczna próbka.

[2]) Wiem, że brak w Wilnie lamp punktowych, że w ogóle światło, to słaba pięta wileńskiego teatru. Ale kołaczcie, a my krzyczeć pomożemy!...

Autoryzowane Przedstawicielstwo Samochodów
na powiaty: baranowicki, nieświeski i słonimski
„CHEVROLET" — „BUICK" — „OPEL"
montażu krajowej wytwórni skoncesjonowanej
Lilpop, Rau i Loewenstein Sp. Akc.
Henryk Scheerschmidt i Koch
Białystok, Sienkiewicza 27, tel. 3-32.
Katalogi i cenniki można otrzymać w Hotelu „Europejskim" Baranowicze, Wileńska 51, tel. 2-55.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. lidzkiego
w Lidzie, ul. 3 Maja 13, tel. 95,

przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe poczynając od 1 złotego, prowadzi rachunki czekowe, przyjmuje weksle do inkasa, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, dyskontuje weksle, udziela pożyczek wekslowych i pod zastaw papierów wartościowych 75% ich wartości giełdowej, udziela pożyczek, z pierwszeństwem tym osobom, które wykazały się systematyczną oszczędnością. Tajemnica wkładów — ustawowo zastrzeżona.

Moralnym obowiązkiem Obywatela jest składanie swych oszczędności w K. K. O. swego powiatu, gdyż do zadań K. K. O. jako instytucji samorządu powiatowego, należy udzielanie jak najdalej idącej pomocy kredytowej wszystkim warstwom społecznym swego powiatu i miasta.

Swój do swego! Nowootwarty chrześcijański **Swój do swego!**
SKLEP BŁAWATÓW
Marka Walkowskiego — Baranowicze, ul. Szosowa 50
(vis-a-vis bloku oficerskiego)

POLECA:
Materiały damskie na płaszcze, komplety, kostiumy i sukienki.
Materiały wojskowe na mundury, płaszcze i peleryny.
Materiały męskie na ubrania, płaszcze i spodnie.
Materiały na bieliznę i pościele: płótna, batysty, inlety, ręczniki, zasłony do okien i t. p. Obrusy białe i kolorowe we wszystkich rozmiarach.
Kołdry watowe, puchowe i in.

Uprzejmie proszę Szanowną Klientelę o zwiedzenie mego sklepu bez obowiązku kupna. Z poważaniem **Marek Walkowski.**

Wielkie koncerty w sali b. Konserwatorium (Końska)

Dziś 8 maja	Jedyny KONCERT słynnego tenora **Michała Zabejdy-Sumickiego**
Poniedziałek 9 maja	Wystąpi tylko raz jeden **SZYMON GOLDBERG** — mistrz skrzypiec. Bilety **na oba koncerty** sprzedaje kasa b. Konserwatorium (Końska 1)

PAN Dziś początek o godz. 2-ej. Największy sukces! Wielki film życiowy
ZBŁĄDZIŁEM
z genialnym **Charles BOYEREM**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Dziś król humoru **Adolf DYMSZA**
jako **„NIEDORAJDA"** W pozostałych rolach: Bronisźówna Orwid, Znicz i inni. Początki: 5, 7 i 9, w niedzielę od 1-ej

Kino **MARS** Początek o godz. 2-ej **Katarzyna Hepburn,** Ginger Rogers oraz Adolf Menjou
po raz pierwszy razem we wzruszającym film p. t.
„Obcym wstęp wzbroniony"
Wielki dramat z życia kobiet żądnych sławy. Czarujący nadprogram kolorowy

OGNISKO Frapujący dramat miłosny o sensacyjnej treści **Dżentelmen kocha inaczej**
W rolach głównych: **Barbara Stanwyck i Rena Raymond**
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. **Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.**

Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza publiczny przetarg na dostawę ok. 6000 m³ żwiru i piasku. Zarządowi Miejskiemu przysługuje prawo zwiększenia lub zmniejszenia dostawy o 50 proc.

Podstawą do składania ofert są formularze ofertowe z dołączonymi do nich warunkami szczegółowymi, które można przeglądać i nabyć w godzinach od 10 do 12 w Biurze Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (pokój 54). Oferty należy składać w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z umieszczeniem napisu na jakie roboty oferta została złożona bez podania na kopercie nazwiska lub firmy oferenta lub też umieszczania jakichkolwiek znaków rozpoznawczych. Pieczęć użyta do lakowania koperty nie może ujawniać pochodzenia oferty.

Do oferty powinien być dołączony uwierzytelniający odpis świadectwa przemysłowego i kwit Masy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 3 proc. od oferowanej wartości dostawy. Oferty złożone na nieprzepisowych formularzach lub nieposiadające wyżej wyszczególnionych załączników nie będą rozpatrywane. Oferty należy składać w Biurze Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (Dominikańska 2, pok. 54) w godz. od 10 do 12 do dnia 18 maja 1938 roku. Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w lokalu Oddziału Komunikacji.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór ofert ewentualnie unieważnienie przetargu częściowo lub w całości.

Zarząd Miejski w Wilnie.



WARTOŚCIOWYM PRZEDMIOTEM
na całe życie jest nowoczesna cicho szyjąca maszyna do szycia, haftu, endlu, mereżkowania itp za 150 złotych gotówką — ratami z wieloletnią gwarancją.
Polski Dom Handlowy KRYSZER
Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 12.
Żądajcie cenników darmo!

Ogłoszenie

Więzienie w Lidzie zakupi w większych ilościach, w dniu 18 maja 1938 mąkę żytnią razową, mąkę żytnią pytlową, mąkę pszenną, groch, fasolę, pęczak, kaszę jęczmienną, kartofle, cebulę, pieprz, liście bobkowe jęczmień, mleko i chleb pszenny, oraz słomę żytnią prostą i drzewo opałowe.

Bliższych informacji udziela kancelaria więzienia.

Naczelnik więzienia
J. KARBOWNIK
Podkomisarz S. W.

CASINO Początek o g. 2-ej. Największy fascynujący film szpiegowski
Tajny wywiad
W rolach głównych: **GRETA** Nissen i Karol Diehl.
Nieznani bohaterowie w chwalebnej służbie Narodu i Państwa. Nadprogram: DODATKI

HELIOS Ostatni dzień. Najgłośniejszy i najoryginalniejszy film świata
„PERŁY KORONY"
Realizator i w roli głównej **Sacha Guitry.** Z powodu wysokiej wartości artystycznej filmu wejście tylko na początki seansów: 2—4—6—8—10.15. Nadprogram: DODATKI.

Gary COOPER i Claudette COLBERT
w najnowszym filmie **Ernesta Lubitscha**
Ósma żona Sinobrodego
Następny program: ***HELIOS***

Nr akt: 758/38 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach, II rewiru Stanisława Hładki, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Kopernika Nr 36, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lipca 1938 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Horodyszczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika zmarłego Bolesława Pławińskiego nieruchomości: 23 ha, 8838 mtr kw ziemi z zabudowaniami i narzędziami rolniczymi, położonej w osadzie Domaszewicze, gm. Stołowicze, pow. baranowickiego, objętej księgą hipoteczną Nr 1486 przechowywaną przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Baranowiczach. Kuratorem nad w/w nieruchomością jest Tadeusz Kułakowski, zam. w osadzie Domaszewicze. Nabywca winien odpowiadać wymogom art. 3 i 4 ustawy z dnia 17. XII. 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 12.000, cena zaś wywołania wynosi zł 8.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.200.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Horodyszczu.

Dnia 5 maja 1938 r.

Komornik
STANISŁAW HŁADKI

Sygnatura: 268/36 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II rewiru Aleksander Iżycki, mający kancelarię w Słonimie, ul. Poniatowskiego Nr 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 maja 1938 r. o godz. 11 w Słonimie, ul. Mickiewicza Nr 3 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Bencjana Lubowskiego, składających się z atramentu, papieru, zeszytów, stalówek i innych materiałów piśmiennych, oszacowanych na łączną sumę zł 636.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 maja 1938 r.

Komornik
ALEKSANDER IŻYCKI

Sygnatura 204/37 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II rewiru Aleksander Iżycki, mający kancelarię w Słonimie, ul. Poniatowskiego Nr 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1938 r. o godz. 10 w maj. Stare-Żyrowice, gm. Żyrowice, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Jelskiego, składających się z 6 krów i fortepianu f. Paul Werner Drezden, oszacowanych na łączną sumę zł 920.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 maja 1938 r.

Komornik
ALEKSANDER IŻYCKI

NAJLEPSZE ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE
wykonuje — znany
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
„FANTAZJA"
Baranowicze, Szeptyckiego 49

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—1 i od 3—8

DOKTOR MEDYCYNY
Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe **ul. Mickiewicza 12** (róg Tatarskiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

DOKTÓR
M. Fejgenberg
UROLOG
Choroby nerek, pęcherza moczowego i męskich narządów płciowych. Wileńska 25, tel. 27-90. Ordynuje od 4—7.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

PRACA

MŁODA KOBIETA poszukuje pracy do małej rodziny na pokojówkę, służącą. Prosta 21, mieszkanie Burnejko.

POTRZEBNA jest panna do gospodarstwa na wsi (głównie obora). Mickiewicza Nr 31—4, tel. 20-87.

Nieświeskie

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA, z odpowiedzialnością udziałami, **w Nieświeżu,** podaje Rolnikom do wiadomości, że przystąpiła do skupu bydła. **Posiada na składach:** nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze. **Skupuje:** zboża i nasiona.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka", Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

KLUB POLSKI „OGNISKO" — Nieśwież ul. Piłsudskiego 19. Lokal gruntownie odrestaurowany. Krajowe napoje wyskokowe i orzeźwiające oraz różne zakaski. Śniadania, obiady i kolacje. Na warunkach przystępnych całodzienne utrzymanie.

Chrześcijański Bank Ludowy w Nieświeżu, sp-nia z nieograniczoną odpowiedz., najstarsza instytucja kredytowa w powiecie, udziela pożyczek członkom, przyjmuje wkłady na dogodnych warunkach, od 1 zł.

Kino „APOLLO"
w Baranowiczach
Monumentalny dramat wojenny białych z czerwonoskórnymi p. t.
Niezwyciężony Bill
W rol. gl.: GARY COOPE, Charles Bickford oraz setki tysięcy żołnierzy i czerwonoskórych

Kupno i sprzedaż

DOM DREWNIANY na własnej ziemi z ogródkiem owocowym i studnią z powodu wyjazdu sprzedam bez pośrednika z wolnym mieszkaniem — ul. Chełmska 25.

PLACE BUDOWLANE ul. Bóra Bouffałowa do sprzedania. Informacje: Piłsudskiego 9c—3, tel. 13-11.

DOM w śródmieściu oraz **PLAC** niezabudowany obsz. 1400 mtr. w okol. ul. Lwowskiej — do sprzedania. Informacje: ul. Żeligowskiego 5—40 w godz. 4—6 wiecz.

PIANINA, FORTEPIANY i FISHARMONIE nowe i okazyjne pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk sprzedaje na raty H. Abelow, Wilno, ul. Niemiecka Nr 22 (wejście z ulicy).

OKAZYJNIE sprzedaje się **CIĘŻARÓWKĘ** 3½—4 tonową, marki „Brockway" po kapitalnym remoncie. Dowiedzieć się: ul. Mickiewicza 23 „Esbrock-Motor" tel. 18-06.

PLACE do sprzedania. Zwierzyniecka Nr 37 m. 1

DOCHODOWY DOM murowany, piętrowy, z dużym placem i oficynami w śródmieściu róg Sawicz i zauł. Augustiański **sprzedaje się.** Dowiedzieć się w administracji domów przy ul. Wielkiej Nr 44 m. 9 w godz. od 13 do 15.

SPRZEDAM lub odstąpię jadłodajnię dobrze prosperującą. Wiadomość: ul. Bakszta Nr 9 m. 5 w godz. od 4 do 6.

OKAZJA. TANIO do sprzedania **natychmiast** dobrze prosperujące **KINO** w całości lub może być przyjęty wspólnik. Informacje Biuro Ogłoszeń Grabowskiego, ul. Garbarska Nr 1, tel. 19-20.

KUPIĘ DOMEK z małym ogródkiem, ładnie położony. Oferty sub „12.000" do Administracji „Kurjera Wileńskiego".

KRZESŁA składane ogrodowe 1 zł, werandowe model 1938 r. — 1 zł 50 gr, stoły, leżaki, trzonki do łopat, młotów, szufle, oraz inne wyroby drzewne polecam po niskich cenach. Odsprzedawcom rabat. Brzozowski, Łączna, pow. Kielce.

Kupuj NASIONA tylko w
Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych
Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48

LOKALE

1—2 POKOJE z osobnym wejściem, ze wszelkimi wygodami, słoneczne — do wynajęcia. Tartaki Nr 19 m. 4 (róg Ciasnej), tel. 352.

LOKAL FABRYCZNY ok. 200 m kw, pion elektryczny, woda, kanalizacja — do wynajęcia. Popławska 31, tel. 3-43.

DWA POKOJE do wynajęcia umeblowane, lub nie, w śródmieściu, słoneczne, z balkonem i wszystkimi wygodami. Ul. 3 Maja Nr 13 m. 7.

JEDEN POKÓJ do wynajęcia ze wszelkimi wygodami, z niekrępującym wejściem. Ul Ofiarna 4—1, w godz. 4—6.

DO WYNAJĘCIA 5 i 4-pokojowe mieszkania suche, jasne i wolne od podatku. Ul. Wiłkomierska Nr 5 a.

LETNISKA

DO WYNAJĘCIA LETNISKO z całodziennym utrzymaniem dziennie zł 3. St. Soły, majątek Wielkie Raczuny, Iwanowa.

RÓŻNE

Przeprowadzki
oraz fachowe pakowanie mebli załatwia
Ekspedycja Miejska i Międzymiastowa
Wilno, Zawalna 16 m. 1 — tel. 23-32 i 9-87.
Warunki dogodne.

EGZEMĘ, liszaje, krosty, zmarszczki, plamy, piegi, oparzenia, odparzenia, szorstkość, czerwoność, swędzenie skóry, usuwa bezwzględnie działający wszechstronnie „Krem regeneracyjny". Tuba złoty 1.50, 3.00. Sprzedają: drogerie, składy apteczne, gdzie nie ma, wysyłamy franco za pobraniem 3.50. Magister. Grabowski Warszawa, Aleje 3 Maja Nr 2.

POSZUKUJĘ wspólnika lub wspólniczki do interesu kawiarniano - gastronomicznego, dobrze prosperującego. Współpraca pożądana. Dowiedzieć się w Redakcji.

POSZUKUJĘ wspólnika do robót kanalizacyjnych i wodociągowych. Ul. Juliusza Klaczki Nr 5. F. Wawierowski.

RESTAURACJA POD „DZIEWIĄTKĄ" Tatarska Nr 9. Gorące i zimne zakąski oraz dania a la carte. Wina, wódki monop. i gatunkowe, przeróżne likiery, piwo. Gabinety, szachy. „Sobótki" w dużej sali dla zamawiających stowarzyszeń i organizacyj. Lody, napoje chłodzące, mleko oraz ciasta i cukry.

ZGINĘŁA młoda wilczyca, wabi się „Greta". Odprowadzić do Administracji „Słowa". Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. I, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6. Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis